

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155

Aresztowanie współników Kelemana

Jeden wymknął się rewidującym go policjantom
dwuch silnie podejrzanych zatrzymano na granicy szwajcarskiej

W Paryżu wiadano o przygotowywaniu zamachu na króla
Karygodna nieudolność policji

PARYŻ, 11 X. (PAT). — W Fontainebleau żandarmerja natrafiła na ślad domniemanego współnika Kelemana. Kiedy żandarmi zjawili się w mieszkaniu poszukiwanego osobnika, PRZYJĄŁ ICH STRZAŁAMI REWOLWEROWYMI i korzystając z zamieszania, zbiegł do lasu. Strzały jego nie raniły nikogo.

PARYŻ, 11 X. (PAT). Agencja Havasa uzupełnia swą poprzednią wiadomość o natrafieniu na ślad domniemanego współnika Kelemana następującymi szczegółami:

OSOBNIKA TEGO ARESZTOWANO NA DWORCU, w Fontainebleau w chwili, gdy wsiadał do pociągu, idącego do Evianles - Bains.

Przy rewizji znaleziono przy nim paszport na imię Sylvestre Chalmy. W pewnej chwili jednak ARESZTOWANY ZDOŁAŁ WYMKNAĆ SIĘ ŻANDARMOM i korzystając z ciemności zbiegł. Zarządzony pościg nie dał żadnych wyników. Nowy ten dowód niedbalstwa policji wywołał silne oburzenie.

Schwytnie na granicy

BERLIN, 11 X. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne do nosi, że w dniu dzisiejszym na pograniczu szwajcarsko-francuskim o 8 klm. na zachód od Genewy,

WŁADZE POLICYJNE ARESZTOWAŁY DWUCH OSOBNIKÓW,

co do których istnieje podejrzenie, iż byli współnikami mordercy króla Aleksandra.

PARYŻ, 11 X. (PAT). Prezydium policji oświadcza, że paszport osobnika, zatrzymanego na dworcu w Fontainebleau opiewał na nazwisko

SYLVESTRE NALIS i opatrzony był w wize francuską z dnia 28 września. Dwaj osobnicy, aresztowani w Annemasse na pograniczu szwajcarskim posiadali

PASZPORTY NA NAZWISKA BENESA I NOVAKA.

Pierwszy z nich urodzony był w Zara w r. 1903, drugi zaś w Gorycji w r. 1900.

Przybyli oni w dniu 28 września do Szwajcarii przez granicę włoską. Jak się zdaje, w chwili aresztowania, przybyli oni z Fontainebleau. Benes przyznaje, że zatrzymywał się w jednym z hotelów paryskich i utrzymuje, że

NOVAK I NALIS TO JEDNA OSOBA.

Drugi zamach w Paryżu

Przy dalszym badaniu stwierdzono, iż Benes i Novak posiadają na sobie części garderoby, pochodzące z tego samego magazynu paryskiego.

GDZIE KUPIONE BYŁO UBRANIE KELEMANA. Jak się zdaje, należał on do organizacji terrorystycznej i nie są jedynymi współnikami mordercy. Mieli oni oświadczyć, że na wypadek nieudania się zamachu w Marsylii,

ZAMIERZANO DOKONAĆ NOWEGO ZAMACHU W PARYŻU „Le Jour” drukuje sensacyjne oświadczenie b. wiarygodnej osoby. Dziennik zaznacza, że informatorem jest kawaler Legii Honorowej. Oświadczył on, że 3 dni temu BYŁ UPREDZONY O ZAMACHU NA KRÓLA ALEKSANDRA.

Zna on dobrze koła emigracji paryskiej i ostrzeżenie to otrzymał od najzupełniej pewnego rosyjanina. Ostrzeżenie brzmiało: Mają dokonać w Paryżu zamachu na króla Aleksandra za pomocą ręcznego karabinu maszynowego. Będzie wielu zabitych. Niech się pan wystrzeżga, aby znajdować się w pobliżu króla.

Piotr II w Paryżu

PARYŻ, 11 X. (PAT). Król Piotr Drugi w towarzystwie królowej matki, rumuńskiej przybył wczoraj wieczorem do Paryża. Władze przedsięwzięły specjalne środki ostrożności. Pociąg królewski zatrzymał się w odległości 15 klm. od miasta, skąd król i królowa udali się do Paryża samochodem.

Królowa Marja wraz z młodocianym królem Piotrem i królową Marją rumuńską odjedzie dziś wieczorem do Białogrodu.

Cudem ocalony

PARYŻ, 11 X. (PAT). Z Marsylii donoszą: Stan zdrowia gen. Georges'a jest narazie zadowolający, jednak doktorzy obawiają się krwotoku. Generał otrzymał kilka ran. Jedna z kul trafiła w okolice serca. Strzał byłby śmiertelny, gdyby nie to, że kula trafiła na order serbski, co wpłynęło na zmianę jej kierunku.

Nowa ofiara

MARSYLJA, 11 X. (PAT). — Dziś zmarła w tutejszym szpitalu jedna z kobiet rannych w czasie tragicznego zamachu na króla Aleksandra.

Według dotychczasowych danych śledztwa, prowadzonego przez władze marsylskie, ustalono, że Keleman przybył do Marsylii 29 września.

Wyrok na króla

BUDAPESZT, 11, 10. (PAT). — „Uj Magyarsag” twierdzi, że w kołach emigrantów chorwackich już w kwietniu zapadł wyrok śmierci na króla Aleksandra. Z wiadomości ogłaszanych przez nielegalne wydawnictwa chorwackie i macedońskie wynika również, że po stanowienie zamordowania króla Aleksandra powzięte było już dawno i że od przywódcy emigrantów chorwackich Pawelicza domagano się wydania rozkazu w sprawie dokonania zamachu.

Odwołana wizyta

PARYŻ, 11 X. (PAT). — „Agence Economique et Financiere” donosi, że król rumuński Karol zaniechał zamiaru złożenia oficjalnej wizyty w Paryżu, tłumacząc to ogłoszeniem żałoby dworskiej po królu jugosłowiańskim.

PARYŻ, 11 X. (PAT). Prasa podaje dokładną informację o broni, z której strzelał zamachowiec. Jest to MAUZER DŁUGOŚCI 28 CM, 8 MM., A WRAZ Z KOLBĄ 63 CM, I 3 MM.

Waga broni wynosi 1 kg, 240 gramów. Specjalne urządzenie pozwala na przekształcenie tej broni w rodzaj mitraljery, z której można dać do 240 strzałów na minutę.

Jak z tego widać, zamachowiec strzelał z pistoletu automatycznego, najnowszego systemu, prawdziwego REZNEGO KARABINU MASZYNOWEGO z podwójnym magazynem. W kieszeni mordercy znaleziono drugi nabyty pistolet automatyczny systemu „Walter”.

Wartość znalezionego przy zamachowcu BRONI WYNOŚI PONAD 500 FRANKÓW.

Kto zaopatrzył zamachowców w kosztowną nowoczesną broń? W jaki sposób mógł on ją przewieźć przez granicę? W samochodzie znaleziono łuskę jednej z kul wystrzelonych przez zbrodniarza.

NIEMA NA NIEJ ŻADNEGO ZNAKU. Czyżby naboże spreparowano dla niego specjalnie?

Rewizje i aresztowania

Policja paryska przeszukuje w dalszym ciągu wszystkie hotele, w których zamieszkiwać mogli współuczestnicy zamachu marsylskiego.

TRAFIŁO NA ŚLAD POBYTU W PARYŻU NALISA, który zbiegł przy legitymowaniu go wczoraj przez żandarmów w Fontainebleau. Nalis mieszkał w hotelu Commodore, gdzie zameldował się pod fałszywym nazwiskiem Kramera. Pod tem samym nazwiskiem mieszkał również w Aix - en - Provence.

PARYŻ, 11 X. (PAT). Władze bezpieczeństwa przeprowadziły dziś w St. Denis w licznych lokalach i restauracjach, gdzie zbierają się zwykle jugosłowianie, szczegółową rewizję TRZECH PODEJRZANYCH OSOBNIKÓW ARESZTOWANO i odstawiono natychmiast do Paryża dla przesłuchania.

PARYŻ, 11 X. (PAT). Władze śledcze w dalszym ciągu przeprowadzają rewizję w kołach jugosłowiańskich. Część znalezionych dokumentów pisana jest po włosku, część zaś po serbsku i chorwacku. Niektóre z papierów RZUCAJĄ CIEKAWE ŚWIATŁO NA WYWROTOWĄ PROPAGANDĘ, PROWADZONĄ W JUGOSŁAWII. 12 osób, u których przeprowadzono rewizję, przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Falszywy paszport

MARSYLJA, 11 X. (PAT). Śledztwo, przeprowadzone na miejscu przez konsula czechosłowackiego ustaliło ostatecznie, że

PASZPORT KELEMANA JEST FAŁSZYWY.

Zarówno format, jak i układ paszportu różnią się od normalnego typu tego rodzaju dokumentów czechosłowackich. Niektóre napisy w paszporcie zawierają błędy ortograficzne. Ustalono, że podpis konsula czechosłowackiego w Zagrzebiu, widniejący na paszporcie, nie jest autentyczny i że prawdopodobnie

STANOWI REPRODUKCJĘ LITOGRAFICZNĄ AUTENTYCZNEGO PODPISU.

Potwierdza się również wiadomość, iż władze czechosłowackie nie znalazły w księgach stanu cywilnego w Pradze wzmianki o urodzeniu Kelemana.

Wobec tego konsul czechosłowacki stwierdził oficjalnie, że zamachowiec Keleman nie był czechem i posługiwał się bardzo nieudolnie podrobionym paszportem.

KRWAWY ROK 1934

B. premier (W. Brytanji, Lloyd George, na bankiecie ku czci biskupa dr. Norwood'a uderzył się w piersi i odwołał swoje oświadczenie z przed pół roku jakoby wybuch wojny w ciągu najbliższych lat dziesięciu był niemożliwy.

„Nie możemy — mówić — być optymistami. Przeciwnie, sytuacja polityczna są dziś większe niż kiedykolwiek, a sytuacja obecna przypomina bardzo stan rzeczy z 1914 roku“.

W Kutna - Hora, w Czechosłowacji, odbyło się dnia 7 b. m. odsłonięcie pomnika poległych w wojnie światowej. Minister obrony krajowej, dr. Bradac, wygłosił przy tej okazji mowę, w której podkreślił brak równowagi politycznej w Europie. Oświadczył on: „Niepokój, panujący obecnie w Europie, a zwłaszcza u naszych sąsiadów, wywołuje w umyśle naszym wizję roku 1914“.

Niedawna mowa Mussoliniego, wygłoszona po zakończeniu wielkich manewrów armii włoskiej, obfitowała również w akcenty pozbawione różowego optymizmu i przepojone sceptycyzmem pod adresem najbliższej przyszłości.

Konfiguracja polityczna państw europejskich ulegała w ostatnich czasach ciągłym zmianom, które były i są wyrazem braku stabilizacji na kontynencie. Wszystko, co się dzieje od pewnego czasu w Europie w polityce międzypaństwowej, jest poszukiwaniem archimedowego punktu oparcia. Do tego celu zmierzają przegrupowania, sojusze, pakt.

Jedną z największych podejmowanych ostatnio prób skonstruowania konglomeratu państw, złączonych wspólnymi interesami politycznymi, były projekty ś. p. ministra Barthou z każdej strony jedno ze swych brzdąców. Czuwała też osobiście nad wychowaniem swych dzieci. Tak naprzykład zwykła była stale asystować przy lekcjach małego Piotrusia.

Nauczyciele następcy tronu opowiadają, z jaką cierpliwością śledziła królowa przebieg lekcji, a szczególnie z jak nigdy niesłabnącym zainteresowaniem uważała na odpowiedzi syna na zapytania nauczycieli. Jeden

ksandra w Sofji oraz niemięlnie pomyślnie pertraktacje wstępne z Jugosławją i Włochami doprowadzą w Paryżu do ostatecznego scementowania ugody na linii Belgrad — Rzym — Paryż, w tej właśnie chwili padły strzały mordercze na bulwarze Canneberès w Marsylii które położyły trupem zarówno gościa republiki, króla Jugosławji, jak i inicjatora nowego kursu w polityce zagranicznej Francji.

Otworzyła się próżna, Próżnia chwilkowa, bo w życiu państwa niema próżni absolutnej. Ktoś inny będzie kontynuował program wykreślony przez min.

Barthou i częściowo przezeń u-rzeczywistniony.

Historja nie zatrzymuje swego biegu ani na chwilę, więc i uroczystości żałobne, które w Belgradzie i Paryżu zgromadzą wokół katafalku rząd i dyplomatów, nie zatają na długo działalności politycznej tych, którym przypadnie sterować państwem. Jasnym jest natomiast co innego — to, że dżagiozy wymieniane na wstępie nie są bynajmniej wyśniane z palca, że Europa przypomina historycznego „chorego człowieka“ z nad Bosforu, któremu nie pomagały lekarstwa, doktorzy ani znachorzy, przypomina wul-

kan, który nie wygasa i nie przestaje być czynny. W coraz to Innej pości Europie błyskawica wstrząsa globem ziemskim i powoduje dłuższą lub krótszą burzę.

Tragedja marsylijska jest tylko fragmentem wielkiego łańcucha zamachów i zbrodni, wstrząsów rewolucyjnych i krwawych wypadków roku 1934...

Jakże ponury jest ten bilans roku, w którym „święcimy“ 20-lecie wybuchu wojny światowej!

7-go lutego na ulicach Paryża zjawiają się — barykady. Obficie broczy się bruk stolicy

Francji krwią.

Zmienił się rząd, ale sytuacja wciąż jest podminowana i grozi wciąż eksplozją.

W 5 dni potem, 12-go lutego, rozlega się nad Wiedniem łomot strzałów armatnich... Peeryferje stolicy naddunajskiej są świadkami krwawych zapasów między socjalistami i wojskami rządowymi. Setki trupów po obu stronach walczących...

Na przelomie między zimą a wiosną rozgrywa się na dworcu kolejowym w Sinaja tragiczna scena. Premier rumuński Duca, udający się na posłuchanie do króla, pada ofiarą zamachu zorganizowanego przez „Żelazną Gwardję“.

W połowie czerwca wstrząsająca wieść nadchodzi z Warszawy. Z ręki zamachowca pada minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki.

30 czerwca cały świat zostaje poruszony krwawą rozprawą w Trzeciej Rzeszy z t. zw. rzekomy „Spiskiem Roehma“, gdzie tragicznie ginie wraz z żoną w swej willi w Weissensee gen. Schleicher, gdzie samosąd brunatny obejmuje dziesiątki i setki ofiar.

30 czerwca cały świat zostaje poruszony wiadomością o Berliń i Monachjum. — W morzu krwi utopiony „Spisek Roehma“, zginął generał Schleicher, w willi w Weissensee samosąd objął najdawniejszych paladynów Hitlera...

W kilka dni potem, 25 lipca, oczy świata znów są skierowane w stronę Wiednia. Na podłodze sali audjencjonalnej przy Ballhausplatzu leżą skrwawione zwłoki kanclerza Dollfussa...

Mijają spokojniejsze dwa miesiące letnie — i z półwyspu Iberyjskiego dochodzą alarmujące wieści: Madryt, Barcelona w ogniu krwawych walk.

Wreszcie: masakra w Marsylii: zamordowanie króla Jugosławji i ministra Barthou.

Oto dzieje niecałych dziesięciu miesięcy tragicznego roku 1934, który historia nazwie rokiem zamachowym, rokiem krwawym.

Dziecko na tronie

Na urodziny ojca, króla Aleksandra, mały Piotruś zainstalował własnoręcznie dzwonek elektryczny

Podobnie jak jego dziad, który w czasie wojny światowej kierował losami Serbii, jedenastoletni nowy król Jugosławji, nazywa się również Piotr. — Przed miesiącem, dnia 6 września, święcił jeszcze jako szczerzliwe dziecko, z ojcem i matką swe jedenaste urodziny. Była to jednocześnie uroczystość pożegnania ze swymi licznymi kolegami i towarzyszami zabaw, ponieważ mały Piotruś miał za parę dni wyjechać do Anglii, aby wstąpić tam do słynnej szkoły, która miała go przygotować do jego przyszłych odpowiedzialnych funkcji monarchy. — Królowa Marja z ciężkim sercem zdecydowała się rozstać ze swym najukochańszym dzieckiem, bowiem przywiązanie królowej do swych pociech jest wprost przysłowiowe i znane w całym kraju. Ludność Białogrodu często widywała królową, spacerującą po ulicach miasta jak zwykła śmiertelniczka, trzymającą za rączkę z każdej strony jedno ze swych brzdąców. Czuwała też osobiście nad wychowaniem swych dzieci. Tak naprzykład zwykła była stale asystować przy lekcjach małego Piotrusia.

Nauczyciele następcy tronu opowiadają, z jaką cierpliwością śledziła królowa przebieg lekcji, a szczególnie z jak nigdy niesłabnącym zainteresowaniem uważała na odpowiedzi syna na zapytania nauczycieli. Jeden



z nauczycieli cytuje słowa, wypowiedziane przez królewską matkę do syna na jednej lekcji tuż przed jego wyjazdem do Londynu:

„Czekają cię w życiu poważne zadania i jeżeli nie będziesz czegoś sam rozumiał, to nie będziesz mógł tego nakazać innym!“

Dziś bieg wypadków nadał tym słowom, jakby prorocze znaczenie.

Nauczyciele stwierdzają, że młodego następcę tronu cechowała wprost przedwczesna powaga. Już od siódmego roku życia nie było w nim śladu owego rozbawienia, które jest nieodłączne od jego młodszych

braci Tomisława i Andrzeja. Ze szczególną pilnością studiował geografję i już jako 9-letni chłopczyk naszkicował sam mapę Bledu i pięknego jeziora, na której prawie wszystkie szczegóły były ściśle. Podczas swych częstych przejażdżek łodzią po jeziorze Bled, widział się młodego księcia z jego wielką mapą, nadającego z powagą kierunek wedle tej własnoręcznie skonstruowanej karty.

Od dwóch lat zainteresowanie księcia szczególnie intensywne skierowało się w kierunku maszyn. Najmilszymi jego zabawkami stały się druty, cewki i lampy radiowe. Doskonały egzamin swej zręczności zdał podczas ostatnich urodzin króla Aleksandra. Wówczas księżę Piotr po czterodniowej pracy zainstalował własnoręcznie dzwonek elektryczny w willi, jako prezent dla ojca. Ten prosty dzwonek był dla króla najmiłszym podarkiem urodzinowym.

Institut de Beauté

POMA

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.

Tel. 155-55

Popowrocie wznowiła przyjęcia!

PALACE

Pocz. 4 pp.

Do 6.30 ceny niższe

DZIŚ! Pierwszy austriacki film kryminalny mówiony po niemiecku

Niebieskie Ptaki

Główne role

Gerda Maurus
Paul Hartman

Kino dźwiękowe

Epopea wojenna wg. rozgłosnej powieści Rolanda Dorgelesa

„CZARY“
Dziś i dni następnych!
Dziś poez. o godz. 4 po poł.

DREWNIANE KRZYŻE

W roli głównej

GABRIEL
GABRIO

KOCHAŁAM GO...

wg. głośnej powieści VICKI BAUM

Film stwierdza winę policji

Ochrona króla Aleksandra nie była dostateczna

PARYŻ, 11. 10. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Filmy, przedstawiające przebieg tragicznych wypadków w Marsylii miały być wyświetlane w kinach paryskich w środę wieczorem. Policja, która początkowo zezwoliła na wyświetlanie, w ostatniej chwili pozwoliła to cofnąć. Wobec tego filmy ukazały się na ekranach dopiero wczoraj i to mocno okrojone, gdyż poddane były szczególnej cenzurze. Jedno z kin paryskich nie zastosowało się jednak do zarządzeń policji i wyświetliło

film w całości. Wedle relacji widzów uderza brak policji na Placu Gielży w Marsylii, co ma być dowodem, że służba bezpieczeństwa nie stała na wysokości swego zadania. „Paris Soir” pisze, iż wcale nie może być mowy o tym, że policja była obecna na miejscu w dostatecznej ilości.

7 filmów, które miały być przesłane do Stanów Zjednoczonych, zostały przez władze policyjne zajęte na jednym z parowców w Cherbourgu.

Takt czy taktyka

BERLIN, 11. 10. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: Minister propagandy Rzeszy wydał zarządzenie, zabraniające ze względów taktu międzynarodowego wyświetlania na obszarze całej Rzeszy niemieckiej zdjęć filmowych, przedstawiających zamordowanie króla Aleksandra i francuskiego ministra spraw zagranicznych.

Zrób na **LOS** Fajngolda początek — a zdobędziesz majątek!

J. A. FAJNGOLD, Śródmiejska 8, tel. 108-99

PIELĘGNACJA CERY podług wskazówek lekarzy.



Znanym dermatologom przedłożono do zbadania nowe mydło Elida 7 Kwiatów. Przeprowadzili oni setki doświadczeń i wszystkie dały tensam wynik: mydło Elida 7 Kwiatów jest odpowiednie dla każdej, najwrażliwszej nawet cery. Wiedza orzekła, że przy używaniu mydła Elida 7 Kwiatów cera staje się czystsza, jaśniejsza i delikatniejsza.

MYDŁO **7** KWIAŁÓW ELIDA

BADANE DERMATOLOGICZNIE

Moralni winowajcy usuwani z urzędów

Dymisja min. Sarraut oraz dygnitarzy administracyjnych

Śmiertelne strzały marsyjskie rozbiły gabinet Doumergue'a

PARYŻ, 11 X. (Tel. wł.). Jak już donosiliśmy, paryżanie urządzili demonstracje przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych Sarraut, przypisując mu odpowiedzialność za zamach w Marsylii. Ostre ataki pojawiły się także w prasie paryskiej. W związku z tymi atakami minister spraw wewnętrznych Sar

raut podał się w dniu dzisiejszym do dymisji.

Podanie jego, zasadniczo już przyjęte,

będzie rozpatrywane pro forma przez radę ministrów dopiero w poniedziałek. Tego dnia rada ministrów ogłosi zarządzenia w stosunku do tych funkcjonariuszy administracji, któ

rzy zostali uznani winnymi nie dostatecznej organizacji służby bezpieczeństwa podczas wizyty króla Aleksandra. W chwili obecnej już

zostali złożeni z urzędu: dyrektor Surete Nationale Berthoin i prefekt departamentu Bouches du Rhone, stolicą którego jest Marsylja, Rhode Jou-

hannaud. Jak wynika z półoficjalnego doniesienia, dyrektor Berthoin nie zwłocznie po zamachu złożył swój urząd do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych. Min. Sarraut nie przyjął jednak tej dymisji i zastosował względem niego ostrzejszą sankcję w postaci złożenia z urzędu.

PARYŻ, 11. 10. (PAT). Dymisja min. Sarraut wywołała żywe ko-

mentarze. W kuluarach Izby deputowanych panuje ogólne przekonanie, że w poniedziałek nastąpią zasadnicze zmiany w gabinecie. Stanowisko ministra spraw zagranicznych powierzone zostanie ministrowi Flandin, tekę spraw wewnętrznych obejmie albo Queille albo Lamoureux, ministrem robót publicznych zostałby w tym wypadku deputowany Pernot.

Udaremniony zamach na Aleksandra I

W grudniu ubiegłego roku ujawniony został spisek przygotowywany przez grupę radykalną terrorystów chorwackich

PARYŻ, 11 października.

W kołach politycznych zastanawiają się nad środowiskiem, z którego mógł wyjść zamachowiec. Wśród orientujących się w sytuacji politycznej i układzie sił na terenie państwa jugosłowiańskiego mówi się o dwóch koncepcjach. Wedle jednej zamachowcy rekrutują się z nieprzejednanych kół radykałów chorwackich,

wedle drugiej zaś z kół macedońskich Komitadzi. Nie brak też głosów, że zamach był dziełem porozumienia jednej i drugiej grupy.

Przy sposobności przypominają proces, który się odbył niedawno temu, a będący epilogiem

udaremnionego zamachu na króla jugosłowiańskiego na terenie Zagrzebia,

t. j. stolicy prowincji chorwackiej. W grudniu ubiegłego roku ujawniony został spisek, którego celem było zgładzenie króla Aleksandra.

Zamachowcy przybyli z Włoch zaopatrzeni w potrzebne narzędzia do zamachu, w szczególności bomby. Mającemu wykonać rozkaz grupy terrorystycznej w ostatniej chwili zabrakło odwagi

i z tego powodu zamach nie doszedł do skutku. Niedoszły sprawca wyjechał do Belgradu gdzie zgłosił się w policji i ujawnił

wszystkie szczegóły przygotowanego zamachu.

Stало się też wiadomem, kto gdzie ukartował plan zamachu oraz zdekonspirowana została

kwatery spiskowców. Policja serbska, mając tak ważną wiadomość, wkroczyła do lokalu w którym się znajdował sztab konspiracji chorwackiej. Wywiązała się

mordercza strzelanina, w wyniku której byli zabici: ranni po obu stronach.

Epilog rozegrał się przed są-

dem. Dwaj oskarżeni, a to studenci, Begovic i Pogorolec, zostali skazani na śmierć, zaś trzeci robotnik Orep tylko dzięki temu, że był małoletni uniknął szubienicy.

W toku przewodu sądowego wyszło też na jaw, że spiskowcy rekrutują się z kół radykałów chorwackich, przebywają

na terenie Włoch, w obozach Borgerato i Vischeto, gdzie są wprawiani w sztuce wojskowej i robocie terrorystycznej. znajduje się tam cały obóz emigracji chorwackiej.

Jak wynika z telegramów, nie jest wykluczone, że zamachowcy, którzy dokonali zamachu na króla jugosłowiańskiego w Marsylii, rekrutują się z radykalnej grupy terrorystów chorwackich,

na których czele stoi wódz emigracji chorwackiej Pavelic i Perczec. Zwolennicy jego rozmieśczeni są w różnych ośrodkach,

na terenie Włoch, Węgier i Gdańska.

gdzie do niedawna wychodziło specjalne pismo emigracji chorwackiej pod nazwą „Niezależne państwo chorwackie”.

Czy zabójca króla Keleman

brał udział w zamordowaniu ministra jugosłowiańskiego Neudörfera

BUDAPESZT, 11 X. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

W tutejszych kołach politycznych zwrócono uwagę na charakterystyczny moment, wiążący się z zamachem w Marsylii. Mianowicie w 1924

Marszałek Piłsudski wrócił do Warszawy

Z Warszawy donoszą: Dziś popołudniu powrócił do Warszawy p. marsz. Piłsudski.

Na dworcu powitali p. marszałka p. premier Kozłowski, wiceministrowie spraw wojskowych oraz cały szereg przedstawicieli władz państwowych.

roku dwaj bracia Tomasz i Michał Keleman stawali przed sądem karnym w Belgradzie, oskarżeni o zamordowanie byłego ministra jugosłowiańskiego Neudörfera. Oskarżeni, jak twierdził prokurator, zamordowali Neudörfera, zarzucając mu, że będąc chorwatem, zdradził naród, przyjmując tekę w rządzie belgradzkim. Sąd skazał wówczas Tomasza Kelemana na dożywotnie więzienie, a Michała na 5 miesięcy więzienia. Prasa węgierska wyraża przypuszczenie, że tajemni-

czy Piotr Keleman, zamachowiec z Marsylii, może być owym Michałem Kelemanem, który już dawno wyszedł z więzienia.

Teatr „Rozmaitości”. — Tel. 112-25.

Gościłne występy sławnej artystki **Idy Kamińskiej**

Dziś, w piątek, o godz. 9.15 wiecz. punktualnie **PREMIERA!**

„**A dank fun kinder**” Sensacyjna sztuka w 3 akt. (5 obr.)

Po przedstawieniu dodatek reportażu atrakcyjnego **Lacht idelech lacht!**

Jutro, w sobotę, 4.30 pop. przedstawienie ulgowe cały parter 1 zł. „**Maż, człowiek i ojciec**”

Po przedstawieniu dodatek reportaż „**Lacht idelech lacht!**”

Aleksander Pierwszy Zjednoczyciel

Zwłoki zamordowanego króla płyną do kraju

W. M. R. O. to inicjały macedońskiej organizacji rewolucyjnej



Królowa - wdowa jugosłowiańska.

BIAŁOGRÓD, 11. 10. (PAT). — Pod koniec dzisiejszego posiedzenia zgromadzenia narodowego, po-

stanowiono nadać tragicznie zmarłemu królowi nazwę „Aleksander Pierwszy, Zjednoczyciel”.

Dyr. Chamiec pertraktuje

o wymianę programów z radjem niemieckim

BERLIN, 11. 10. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że bawiący tu obecnie prezes Polskiego Radja dr. Chamiec prowadzi rokowania z towarzystwem niemieckiego radja w sprawie wymiany programów.

W czwartek dr. Chamiec przy-

jęty był przez ministra propagandy dr. Goebbelsa. Obecny był on na przedstawieniu w operze, po czym wziął udział w przyjęciu, wydanym przez sekretarza stanu dr. Funka. W przyjęciu tem uczestniczył również poseł Polski w Berlinie min. Lipski.

Bączyńska na wolności

Pierwszy proces O.N.R. w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym odbył się pierwszy proces byłego Obozu Narodowo - Radykalnego. Oskarżoną była Irena Bączyńska. Proces odbył się na wniosek prokuratora przy drzwiach zamkniętych. Popołudniu sąd

ogłosił wyrok, skazujący Bączyńską za należenie do nielegalnej organizacji na 3 miesiące aresztu, z zawieszeniem kary na 5 lat. Bączyńska odpowiedziała przed sądem z więzienia. Sąd zaś wydał nakaz wypuszczenia jej natychmiast z aresztu.

Umowa handlowa z Rzeszą

została wczoraj podpisana w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

Dnia 11 bm. podpisane zostało porozumienie handlowe między Polską a Niemcami, którego parafowanie miało miejsce dnia 6 bm. W imieniu rządu polskiego poro-

zumienie podpisał p. Jan Szembek, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. W imieniu rządu Rzeszy poseł niemiecki w Warszawie p. von Moltke.

„Tu mieszka zdrajca!”

Propaganda hitlerowska w Zagłębiu Saary

SAARBRUECKEN, 11. 10. PAT. Na terytorjum Zagłębia Saary, zwłaszcza w dawnej części bawarskiej, pojawili się agitatorzy niemieckiego frontu, organizacji, która grupuje wyborców pod hasłem przyłączenia Saary do Rzeszy. Agi-

tatorzy malują na domach napisy: „Tu mieszka zdrajca kraju”. Dzielni antyhitlerowscy domagają się od komisji rządzącej wydania przeciwko sprawcom zarządzeń policyjnych.

BIAŁOGRÓD, 11. 10. (PAT). — Śmiertelne szczątki króla Aleksandra po przybyciu do Białogrodu, co nastąpi w nadchodzącą niedzielę lub poniedziałek, będą wystawione na widok publiczny w ciągu 3 dni w wielkiej sali recepcyjnej pałacu królewskiego.

Dzisiaj rano rozpoczęto prace nad przystrojeniem żałobnym wejścia do pałacu. Budowane są rusztowania do wielkiej bramy żałobnej.

Pogrzeb odbędzie się w Opleńcu, odległym od Białogrodu o 80 km., gdzie znajduje się wspaniałe mauzoleum, wystawione przez króla Aleksandra jego ojcu, królowi Piotrowi.

Honory włoskie

RZYM, 11. 10. (PAT). Eskadra, złożona z jednego krążownika i kilku kontrtorpedowców, eskorto-

wać będzie okręt „Dubrownik”, wiozący do ojczyzny ciało zamordowanego króla Aleksandra w czasie przejazdu tego okrętu przez włoskie wody terytorjalne.

Demonstracje

BIAŁOGRÓD, 11. 10. (PAT). — Z Zagrzebia, Lubljany, Skoplje, Sarajewa, Splitu i wielu innych miast jugosłowiańskich donoszą o wielkich manifestacjach żałobnych i przygnębieniu, jakie ogarnęło ludność na wieść o strasznej tragedji w Marsylii. W miastach tych wywieszono flagi przybrane żałobnym kirem, sklepy i lokale publiczne samorzutnie zamknięto.

W. M. R. O.

BIAŁOGRÓD, 11. 10. (PAT). — Osoba zabójcy króla Aleksandra stanowi główny przedmiot zainte-

resowań tutejszej opinii publicznej.

Jugosłowiańskie centralne biuro prasowe ogłasza, że zamachowiec który miał wykonać na ręce Iltery W. M. R. O. (Wojskowa Macedońska Rewolucyjna Organizacja) należał do bandy t. zw. „Makiedonstwujszczich”.

Przysięga

BIAŁOGRÓD, 11. 10. Dzisiaj odbyło się posiedzenie senatu i skupczyły, na którym obecna była także rada regencyjna. Senatorowie oraz członkowie rady regencyjnej i ich zastępcy złożyli przysięgę na wierność królowi Piotrowi II. Po zaprzysiężeniu rząd Jugosławji złożył dymisję na ręce rady regencyjnej, która jednak ministrom poleciła sprawować dalej swe funkcje.

Pogrzeb min. Barthou

Nad trumną przemawiać będzie w sobotę tylko premier Doumergue

PARYŻ, 11. 10. (PAT). Zwłoki ministra spraw zagranicznych, Barthou, które przewieziono dzisiaj rano z Marsylii do Paryża, złożono w ministerstwie spraw zagranicznych w sali, gdzie był podpisany pakt Briand-Kellog. Salę za mieniono na kaplicę żałobną.

PARYŻ, 11. 10. (PAT). Program uroczystości pogrzebu państwowego ministra Barthou został oficjalnie ustalony.

Pogrzeb odbędzie się 13 bm. o godzinie 2-jej po południu z gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Kondukt wyruszy na esplanadę inwalidów, gdzie będzie zbudowane specjalne podium, na którym stanie trumna. Tam właśnie premier Doumergue wygłosi jedyne przemówienie, czeząc zasługi zmarłego. Po mowie prezesa rady ministrów przed trumną przedefilują oddziały garnizonu paryskiego. Defilada trwać będzie 20 minut, po czym trumna przeniesiona będzie do kaplicy inwalidów, gdzie odprawione będą modły religijne.

Na dziedzińcu pałacu inwalidów zgromadzą się kombatancki ze sztan darami

W kaplicy inwalidów zostaną zakończone oficjalne uroczystości, po czym zwłoki przewiezione będą na cmentarz Pere Lachaise, gdzie zostaną złożone do grobu w obecności najbliższego otoczenia zmarłego.

Tak skromny pogrzeb odbędzie się na wyraźne życzenie, wyrażone w testamencie min. Barthou.

PARYŻ, 11. 10. (PAT). Przy zwłokach min. Barthou pełnią straż honorową urzędnicy ministerstwa

oraz przedstawiciele dyplomacji. Rząd z premierem Doumerguem na czele i przedstawiciel prezydenta republiki złożyli pierwszy hołd zwłokom tragicznie zmarłego ministra. Następnie przybyła rodzina bliższa i dalsi krewni oraz przyjaciele zmarłego.

Od godz. 12 do sali zegarowej, min. spraw zagr., gdzie spoczywa-

ją zwłoki Barthou, dopuszczono publiczność. Przed trumną przeszły olbrzymie tłumy. Zwłoki zostaną w ministerstwie do soboty w południe, t. j. do pogrzebu.

PARYŻ, 11. 10. (PAT). Z powodu pogrzebu min. Barthou policja nakazała zamknąć giełdę handlową w Paryżu w dn. 13 bm.

List z za grobu

Życzenia min. Barthou dla kongresu im. Volty

RZYM, 11. 10. (PAT). Na odbywającym się w Rzymie kongresie im. Volty, po dwudniowej przerwie, zarządzonej L. znak żałoby po zamachu marsylskim, przewodniczący odczytał list, który wywarł głębokie wrażenie na słuchaczach. Był to list od min. Barthou, wysłany na krótko przed tragiczną śmier-

cią. W liście tym minister prosił kongres o wybaczenie, że Paul Claudel nie może wobec innych prac zawodowych wziąć udziału w obradach kongresu, i życzy kongresowi owocnych obrad. Kongres w głębokim milczeniu wysłuchał tego listu z za grobu.

Arcybiskupstwo w Mandżurji

Porozumienie rządu Pu-Yi z Watykanem

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Według wiadomości z kół dyplomatycznych w stolicy Apostolskiej, doszło do porozumienia z rządem mandżurskim. Na mocy układu utworzone będzie w Mandżurji odrębne arcyb-

iskupstwo katolickie. Decyzja ta nie oznacza jednak nawiązania stosunków dyplomatycznych między Watykanem a państwem Mandżuko, aczkolwiek w tej sprawie Watykan ma wolać na rękę, gdyż, jak wiadomo, nie należy do ligi narodów.

Marszałek Piłsudski na wywczasach



Zwycięzcy tegoroczego Challenge'u kpt. Bajan i mechanik sierż. Pokrzywka byli przyjęci przez marsz. Piłsudskiego w czasie jego pobytu w Moszczenicy. Na zdjęciu marsz. Piłsudski w towarzystwie zwycięskich lotników.

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

Z Warszawy donoszą:

W dniu 11 bm. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone numerami: 38620, 21520, 18612, 5841, 32359, 26003, 19882 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia min. skarbu z dn. 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

Krwawe walki w Hiszpanji

Samoloty bombardują osiedla zajęte przez powstańców

MADRYT, 11. 10. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Mimo, że oficjalne komunikaty rządu hiszpańskiego już kilka dni temu mówiły o całkowitem stłumieniu rewolucji, utarczki bynajmniej jeszcze nie ustały. Choćby powstańcy dokładnie wiedzą, że

też tak nierównej walki nie wygra, bronią się zawzięcie.

W okolicach miasta Cviado w prowincji asturskiej doszło do krwawych walk robotników z wojskiem, przyczem straty po obu stronach były znaczne. Do Asturji przybyły wczoraj dalsze posiłki w

postaci oddziałów artylerji i piechoty. 3 kolumny wojska, których zadaniem jest otoczyć powstańców, nacierają na robotników ze wszystkich stron. Akcja piechoty wspomagana jest przez samoloty. Wojska atakują także wsie katalońskie, znajdujące się jeszcze w rękach powstańców. Wedle wiadomości z innego źródła powstańcy cofają się przed wojskami rządowymi. W czasie potyczki zostało 12 osób zabitych. W ręce wojsk miało się dostać 300 jeńców. Dziennik „El Debate” donosi, że w ostatnich walkach w Asturji około 200 osób poniosło śmierć.

Madryt powoli przybiera wygląd normalny. Poszczególne galeje pracowników nadal strejkują. Dzisiejszej nocy doszło znów do ostrych starć pomiędzy rewolucjonistami a oddziałami policji. Na placach boju pozostało wielu rannych.

W dniu wczorajszym został zamknięty dziennik socjalistyczny „El Socialista” za... ostrą krytykę stosunków w Niemczech. Wszyscy członkowie redakcji zostali aresztowani. Charakterystyczne dla nowego kierunku politycznego Hiszpanji jest także podanie się do dymisji ambasadora hiszpańskiego w Berlinie Don Luis Zuleta, należącego do lewego skrzydła republikańców. Dymisja ta została przyjęta.

PARYŻ, 11. 10. (PAT). Z Barcelony donoszą: Wojenny sąd doraźny skazał na dożywotnie ciężkie roboty pułkownika Richard, jednego z przywódców powstańców w Barcelonie.

Zuchwałe porwanie

żony przemysłowca amerykańskiego

NOWY JORK, 11. 10. (PAT). — W Louisville w stanie Kentucky bandyci porwali panią Berry, żonę wybitnego miejscowego przemysłowca. Służąca pod groźbą rewol-

werów była zmuszona pomagać w skrępowaniu sznurami swej własnej pani. „Kidnapperzy” pozostawili kartkę, w której domagają się 50 tys. dolarów okupu.

Chcieli sterylizować

polaka na niemieckim Śląsku

Ze Śląska Opolskiego donoszą, że jeden z członków zjednoczenia zawodowego polaków otrzymał w ostatnich dniach nakaz sądowy poddania się sterylizacji. Jako powód podano, że górnik ów cierpi od roku 1907 na chorobę kurczową.

Po otrzymaniu wezwania górnik zwrócił się do instancji odwoławczej z pismem, w którym stwierdza, że choroba jego jest wynikiem wypadku w kopalni. Górnik naprowadził nadto, że nim zabieg zostanie dokonany, zwróci się ze skargą do komisji mieszanej, Górnego Śląska, żądając orzeczenia czy prawo o sterylizacji może być stosowane

do członków mniejszości polskiej.

Po wysłuchaniu górnika i jego żony, sąd odstąpił od zamiaru wykonania sterylizacji i postanowił sprawę umorzyć.

104-letni mistrz

ceremonji dworskiej

RZYM, 11. 10. (PAT). Wielki mistrz ceremonji przy dworze królewskim, książę Borea Olmo rozpoczął w dniu dzisiejszym 104-ty rok życia. Książę Borea Olmo, urodzony 11 października 1831 r. w Genui, należy do świty królewskiej od 70 lat.

DZIECI W KLATKACH

zamykane na noc we francuskim Studzieńcu

Nauczyciele „radosnej szkoły” biją i znęcają się za najdrobniejsze przewinienie

We Francji wybuchł nowy skandal. Oto ostatni numer tygodnika „Vu” ogłosił pamiętnik młodego nauczyciela szkoły po prawej im. Teophila Roussela, wychwalanej przed tygodniem przez jedno z pism. Tytuł pamiętnika brzmi: „Dzieci w klatkach”. Te słowa mówią same za siebie. Dopomaga im zresztą fotografia umieszczona na czolowej stronie:

twarz dziecka przyciśnięta do kraty, beznadzieistość w oczach, gorzkie skrzywienie ust, ręce trzymają się kurczowo żelaznych prętów.

Jest to widok okienka w klatce w szkole Theophile - Roussel. Jedną z podstawowych metod szkoły jest zamykanie dzieci na noc do klatek.

Nauczyciel z zakładu Theophile - Roussel, ogłaszający swoje uwagi i obserwacje, jest młodym pedagogiem, specjalizującym się w zagadnieniach psychologicznych. Pracował jako stypendysta rządowy w Stanach Zjednoczonych, a po powrocie otrzymał nominację, na wychowawcę w Montesson. — Przybył do szkoły z zapasem energii, pełną zapału, wydoskonalony w najnowszych i najsobietniejszych metodach — po czterech miesiącach pracy w najlepszym francuskim zakładzie poprawczym —

podał się do dymisji. Wieziennictwo — rozpoczyna swój pamiętnik — jest we Francji prowadzone niezwykle... skromnie. W Stanach Zjednoczonych mogłem z zupełną swo-

bodą zwiędzać wspaniałe zakłady, gdzie wyspecjalizowani nauczyciele dokształcają młodocianych przestępców i anormalnych. Tu, u nas mury są wysokie, a wszystkie bramy zamknięte.

Najrzeczniejszy dziennikarz złamie swoje pióro i strzaska fotograficzny aparat. Ażeby przeniknąć do tych miejsc gdzie mają „odbudowywać” dusze, trzeba być albo dozorcą, albo więźniem. Dostałem się tam, jako dozorca.

Opinia szkoły departamentalnej Theophile - Roussel z początku nie podobała się: była zbyt dobra. Szkoła Theophile - Roussel, od 1925 roku nie była już, jak to mówią,

galeriami, ale „szkołą radosną”, gdzie zbłąkane dzieci odnajdują radość życia. Z ankiety przeprowadzonej przed kilku laty zapamiętałem kilka zdań:

„Szkoła Theophile - Roussel realizuje to, co się wydaje najbardziej wskazane w domu po prawym. Jouvnet uczynił z tej szkoły, będącej dawniej więzieniem o suchym chlebie, ko szarami celkowemi, wesoły ul, gdzie rozbrzmiewa prawdziwy śmiech. „Poprawiać” trzeba rozumieć w Montesson w pedagogicznym znaczeniu tego słowa”.

Taki mając sąd o szkole, młody Rene Zazzo obejmuje służbę.

„Przyszedłem w czasie rekreacji. Mali więźniowie byli wyciągnięci w nienaganną linię. Na znak nauczyciela 40 rąk podniosło się tym samym ruchem do wysokości czoła.

Pierwsze spotkanie z moimi uczniami. Dziewiętnastoletni młodzieniec o ostrych ruchach, komenderował dwunastoletniemi dziećkami.

— Nie warto krzyżeć — poradził mi — wystarczy lekki gest, ażeby kazać wykonać jakiś ruch.

Klasnąłem w ręce — dzieci zrobiły ówierć obrotu i wykonały komendę: rozejść się!

Drugi gest: dzieci zbliżyły się do przegródki. Był to jakby cud automatyzmu: chłopcy wzięli obuwy i stanęli w rzędach.

— Kto tam gada? Przewznac się zaraz!

Istotnie ciszę naruszył lekki szept.

— Jeżeli się natychmiast nie dowiem, sześciu będzie ukaranych!

Ręce wyciągnęły się i wskazywały na dziesięcioletniego malca. — „To ten!”

— Dobrze, chodź tutaj, no, przedź! Ręce na plecy!

— Ja cię nauczę zachowywać się po ludzku!

Błagalne spojrzenie, ręka ciężko spadająca na nastawiony połysek.

Dzieciak runął na ziemię, ażeby natychmiast się podnieść i karnie wrócić do szeregu.

W ciągu całego dnia mój kolega w moich oczach pełnił służbę, którą miałem później spełniać ja sam w ciągu długich miesięcy.

Po posiłku południowym poszliśmy do sypialni. Oczekiwaliśmy tradycyjnego widoku długiego rzędu białych łóżek, za-

miast tego, zobaczyłem rząd klatek.

Kolega odgadł moje zdziwienie.

— Tak, oni śpią w klatkach, to bardzo ułatwia dozór.

Przedemną stały cztery wielkie klatki, jak dla cyrkowych zwierząt na arenie, a każda z nich była podzielona na dziesięć osobnych przegród. W każdej przegródce leżał materac z trawy morskiej.

Na gest wychowawcy mieszkańcy klatek stanęli na baczność przy swych „pokojach”.

— Ręce na drzwi! Wejść!

Ciągle z tą samą automatyczną dokładnością żelazne drzwiczki zostały otwarte.

— Zamknąć!

Zgrzyt zamków. Polecenie zostało wykonane.

Trzy zamki były w porządku, czwarty nie obracał się. Powiedzialem o tem mojemu koledze.

— „To dowodzi, że uczeń nie zatrzasnął porządnie drzwi. Już my się tem zajmujemy...”

Od jednego rzutu oka zorjentował się w numerze winowajcy.

— Citrouille, do mnie!

Dziecko trwożliwie uchylilo drzwi. Nauczyciel spojrzal groźnie i zbliżył się.

Zanim dzieciak zdążył dać jakiegokolwiek wytłomaczenie, uderzenie wychowawcy zważyło go na ziemię.

Malec zanosząc się łkaniem, uciekł skulony w kącie klatki.

— No, Citrouille, ja nie lubię muzyki!

Złapał dziecko za włosy, a gdy dziecko uchylało się od u-

derzeń, nastąpił mu na nogę stopą i przycisnął obcasem wielki palec u nogi. Citrouille podniósł ku nam twarz zalaną łzami.

Dziecko, drżąc z płaczu, wstrząsane łkaniem, umilkło.

— Nie chcę, żebyś plakał!

Łzy mimo to leciały, jak groch, po czerwonych policzkach.

— Uważaj, idjoto, moczysz podłogę.

Znowu w korytarzu rozległo się echo policzka. Citrouille po czerwieniu jeszcze bardziej, zamknął oczy, przycisnął powieki, żeby zatrzymać łzy.

— Ach, jaki ty teraz jesteś piękny; teraz uśmiechnij się do nas!

Dziecko opuściło głowę.

— Uśmiechnij się, ale uśmiechnij się, pokaż panu jak to się żartuje w naszej szkole!

Citrouille nieufnie podniósł głowę; potem — grymasem pełnym żalu i strachu odsłonił małe białe zęby.

W dalszym ciągu swego pamiętnika Rene Zazzo opisuje cały dzień pracy i nauki dzieci, podaje przyczyny, które zaprowadziły ich do zakładu poprawczego, cytując

wstrząsające listy dzieci

t. zw. trudnych do prowadzenia, błagających rodziców, ażeby zabrali je z „radosnej szkoły”.

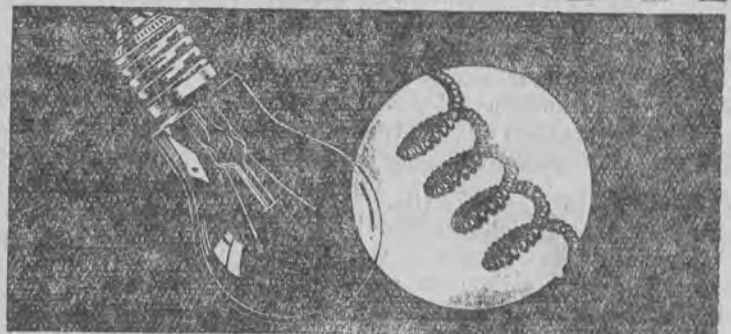
Kogo obchodzą dalsze losy Citrouille'a, niechaj dowie się, że w nagrodę za piękny uśmiech Citrouille otrzymał łagodną karę:

mieć przez całą noc ublikać zakładowej i nocnych nauczycieli.



KUPOJ CIE 40 DECALUMENOWE ŻARÓWKI

PHILIPSA



PHILIPS

PHILIPS

Super-Arga Super-Arlita

ŻARÓWKI ZE SREBRZYSTYM COKOŁEM I PODWÓJNĄ SPIRALĄ ŻARZENIA DO 20% WIĘCEJ ŚWIATŁA PRZY TEM SAMYM ŻUŻYCIU PRĄDU I

Każda żarówka posiada cechę, która wskazuje ilość światła żarówki i ilość zużywanego prądu

DECALUMEN—ilość światła, WATT—zużycie prądu

PHILIPSA

SUPER-ARGA I SUPER-ARLITA

niepomierne oszczędne w zużyciu prądu

cena tylko nieco droższa.

Żarówki Philipsa z podwójną spiralą wykonywa się na: 40, 65, 100, 125 i 150 Decalumenów

Zwracajcie uwagę na cechę!



Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Ożiś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicz (Pabjanicka 50).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1914. — W dniu dzisiejszym zgłosić się powinni do rejestracji w biurze wojskowo - policyjnym zarządu miejskiego (Piotrkowska 165) mężczyźni rocznika 1914, zamieszkał na terenie III komisariatu policji o nazwiskach na litery C. D. E., oraz zamieszkali na terenie VIII komisariatu o nazwiskach na litery K. L. Ł. M.

INSPEKCJA SKLEPÓW. — Onegdaj około godz. 8 wieczorem wicestarosta grodzki w Łodzi, p. Roński oraz komendant policji na m. Łódź, insp. Elsesser Niedzielski przeprowadzili w mieście lustrację sklepów. Chodziło o sprawdzenie, czy sklepy łódzkie zamykane są w przepisowych godzinach i czy wielka ilość protokołów, sporządzona za zamykanie sklepów po godz. 7 jest uzasadniona. W czasie inspekcji skonstatowano w licznych wypadkach omijanie przepisów o godzinach handlu. Winnym sporządzono protokoły karne.

Protesty 5 okręgów odrzucone

Pozostałe 4 profesy wyborcze rozpałrzy urząd wojewódzki

Zgodnie z naszą zapowiedzią, starostwo grodzkie zakończyło w dniu wczorajszym badanie świadków na okoliczności, podane w protestach wyborczych wniesionych przeciwko wynikom głosowania do rady miejskiej w Łodzi.

Ogółem przesłuchano do dnia wczorajszego paruset wyborców, zbadano autentyczność ich podpisów, oraz niektóre zarzuty, podniesione w protestach.

W rezultacie starostwo grodzkie zakwestjonowało prawdziwość zarzutów, oraz formalną stronę protestów w okręgach: I (północna część Bałut, Radogoszcz, Marysin, Sikawy), V (Chojny do Rokicia) i VIII (zachodnia część Bałut i Żabieniec). Łącznie z zakwestjonowanymi protestami okręgów IX (centrum Bałut) i X (śródmieście), starostwo grodzkie odrzuciło protesty w pięciu okręgach głosowania Łodzi.

Pozostałe protesty z czterech okręgów wyborczych: II (wschodnia część miasta od Brzezińskiej do Pomorskiej i do dworca fabrycznego), IV (Zarzew i dzielnicę Scheiblerowską), VI (Rokicie) i VII (Polesie Konstantynowskie) — rozpałrzy urząd wojewódzki

Dehofnicy będą wcieleni w przyszłym miesiącu do szeregów

Jak się dowiadujemy zarząd miejski w Łodzi przystąpił do rozsyłania kart powołania do szeregów dla ochotników, którzy w czasie poboru głównego w maju i czerwcu r. b. otrzymali kategorię „A”.

Doreczane karty powołania nakazują ochotnikom stawianictwo w oddziałach w dniu 2 listopada roku bież.

Pożar

w składzie chemikalji

W składzie chemikalji Abrama Goldblitta przy ul. Nawrot 17 wybuchł w dniu wczorajszym pożar. Gdy pierwsze płomienie ukazały się w oknach budynku składowego powstała wśród lokatorów domu wielka panika. W parę chwil potem przyjechał zaalarmowany III oddział straży ogniowej, który ogień ugasił w ciągu kilkunastu minut.

Jak się okazało, ogień powstał wskutek porzucenia niedopałka od papierosa. Pastwą płomieni padły artykuły chemiczne, powodując 2,000 zł. strat.

Problemy zjazdu eugenicznego w Łodzi

Projekt ustawy eugenicznej, poradnie przedślubne i chorób wenerycznych w Łodzi i Polsce

Ogólnopolski zjazd delegatów towarzystw eugenicznych w Polsce odbędzie się w Łodzi w niedzielę nadchodzącą, dn. 14 października. Obrady, jak donosiliśmy pokrótce, rozpoczyna się w lokalu izby lekarskiej przy ul. Ewangelickiej o godz. 11-ej rano.

Na zjazd eugeniczny przybędzie, jak się obecnie dowiadujemy, cały szereg sław naukowych, pracujących w dziedzinie poprawy rasy ludzkiej i krzewiących ideę higieny życia seksualnego. M. in. przybędzie do Łodzi twórca eugeniki polskiej, dr. Wernic.

Program zjazdu składa się z dwóch części: organizacyjnej i referatowej. Część pierwsza obejmuje sprawozdania z działalności i wybór nowych władz towarzystwa. Część druga, posiadająca doniosłe znaczenie społeczne, dotyczyć będzie rozwoju eugeniki w Polsce. W tej części wygłoszonych będzie 8 referatów, w tem połowa przez wybitnych lekarzy i prawników łódzkich.

Pierwszy referat wygłosi prof. Eugenja Stołycho p. t. „Sprawozdanie z międzynarodowego zjazdu eugenicznego w Zurychu”; drugi referat p. t. „Sprawozdania eugeniczne” wygłoszą dr. dr. Wernic, A. Tokarski i S. Markusfeld. Pozatem wygłoszone zostaną następujące referaty: adw. Piotr Kou (Łódź) — „Uwagi o projekcie ustawy eugenicznej”, dr. S. Hurwicz (Łódź) — „Art. 225 kodeksu karnego w praktyce sądowej”, dr. F. Skusiewicz

SELFMADEMAN

— Podziwiam wspaniałe urządzenie pańskiego mieszkania. — Ładne, prawda? A zacząłem od małego. Gdy się ożenił, moje ruchomości ograniczały się do wytrucha i kodeksu karnego.

CASINO

Dziś poraz ostatni!

Twe usta kłamią z NORMĄ SHEARER

UWAGA: Dziś pocz. ostatniego seansu o godz. 9.30 O godz. 11.15 odbędzie się reprezentacyjne przedstawienie „Maskarady” dla przedst. władz i prasy

Sukces „białych niewolników”

Kupcy branży chustkowej podpisali umowę zbiorową

Sytuacja strejkowa w halach targowych, oraz w sklepach przy ul. Nowomiejskiej uległa w dniu wczorajszym pewnej zmianie. Oto do związku zawodowego (Piotrkowska 61) zgłosiła się delegacja właścicieli składu chustek, która po krótkich pertraktacjach zawarła ze związkiem umowę, uwzględniającą wszystkie żądania subiektów, a mianowicie: podwyżkę płac od 30 — 100 proc., 8-godzinny dzień pracy, urlopy, ubezpieczenia i t. p. Po podpisaniu umowy związek

zdecyduje przeszedł 100 pracowników tych składów zwolnienia na podjęcie pracy.

Jeśli chodzi o inne branże, to przedsiębiorcy zwracają się do związku z propozycjami zawarcia indywidualnych umów. Propozycje te są odrzucane. Praca w największych firmach na Nowomiejskiej, jak u Marokka i Lipkina została wczoraj przerwana, wskutek interwencji komisji strejkowych. Strejk pozostałych 950 subiektów ma przebieg spokojny.

WSZYSCY WYGRYWAJĄ U WOLANOWA!

dowodem czego służyć mogą wielkie wygrane, jakie ostatnio padły u WOLANOWA:

ZŁ. 300.000	na No	74839
„ 300.000	„ „	133355
„ 200.000	„ „	52078
„ 150.000	„ „	88281
„ 100.000	„ „	58080
„ 75.000	„ „	75040
„ 50.000	„ „	51914
„ 50.000	„ „	74399
„ 50.000	„ „	110258
„ 50.000	„ „	154409
„ 50.000	„ „	165060

wiele po 20,000, 15,000, 10,000 i t. d. na ogólną sumę 25 milionów zł. Kolektura Wolanowa jest najsześliwsza. — Kolektura Wolanowa jest największa. — Losy 1-ej klasy należy przeto nabywać tylko u

WOLANOWA

Ciągnięcie już 18 października.

Cena 1/4 — zł. 10; 1/2 — zł. 20; 3/4 — zł. 40.

Prosimy zapamiętać **ŁÓDŹ: PIOTRKOWSKA 11,**
— nasze adresy: **ŁÓDŹ: PIOTRKOWSKA 72,**
PABJANICE: Plac Dąbrowskiego 3.

Zamiejscowe zamówienia załatwia się odwrotną pocztą konto P.K.O. nr. 141795.

Elementy kwestji żydowskiej w Polsce

Odczyt pod powyższym tytułem wygłosił w Łodzi Stan. Paprocki, dyrektor Instytutu badania spraw narodowościowych w Warszawie i redaktor czasopisma: „Sprawy narodowościowe”.

W obiektywnym, naukowym referacie ujął prelegent sprawę żydowską w Polsce, podkreślając wszystkie ważne momenty bytowania żydowskiego w naszym kraju!

Sprawy żydowskie dają się rozbić na statyczne i dynamiczne. Do statycznych zaliczyć można rozmięszczenie żydów w kraju, ich stan posiadania i strukturę zawodowo społeczną. Dynamika życia żydowskiego przejawia się w partjach politycznych, w szkolnictwie, w dążeniach i prądach kulturalnych.

Pod względem liczebności żydów Polska zajmuje drugie miejsce (I — Stany Zjednoczone, III — Rosja). Żydzi polscy skupiają się głównie w miastach (88 proc. w miastach, 12 proc. w wsiach), przyczem ze względu na ten stosunek procentowy (ludność polska przeciwnie w 82 proc. skupia się na wsi, a w 12

proc. w miastach) w 327 miastach jest większość żydowska. W niektórych zawodach jak w handlu towarowym (89 proc.), w transporcie i komunikacji prywatnej (92 proc.), w przemyśle odzieżowym, galanteryjnym, spożywczym, w rzemiosłach (50 proc. mas rzemieślniczych stanowią żydzi) udział żydów jest masowy.

Oczywista, że takie skupienie ludności żydowskiej w miastach i niektórych zawodach jest zjawiskiem ogromnie utrudniającym normalny proces urbanizacji kraju. Ze względów gospodarczych i państwowych fakt ten jest niepokojący, gdyż mimo pozorów dobrobytu ludność żydowska żyje w skrajnej nędzy. (Od 100 — 150 tysięcy rodzin żydowskich zarabia miesięcznie od 30 — 40 zł.). Głodujące masy zajmują się drobnym handlem, nie licząc się z żadną kalkulacją, bo nie mogą się liczyć gdyż chodzi im tylko o możliwość przetrwania i podważają wszelkie podstawy zdrowego handlu. Społecznie zaś skupienie żydów w miastach

wpływa hamująco na tworzenie polskiego stanu średniego.

Jeżeli chodzi o dynamikę życia żydowskiego, to legendarna solidarność żydowska nie istnieje. Są cztery grupy rozbieżnych zapatrywań żydowskich. I grupa gromadzi bardzo źle zorganizowaną grupę klerykałów, II obejmuje obóz mieszczański, który się dzieli na sjonistów i ludowców, III obejmuje partje robotnicze sjonistyczne „Bund”, IV — to asymilatorzy. Zapatrywania te znajdują wyraz w prądach kulturalnych i w szkolnictwie, które jest wylącznie prywatne.

Wytoczne polityki polskiej w stosunku do społeczeństwa żydowskiego opiera prelegent na trzech punktach, które po kolei omówił. Są to: 1) tendencja zmierzająca do asymilacji żydów, 2) przewarstwienie społeczne i 3) emigracja żydów z Polski.

Zdaniem prelegenta nie należy robić z żydów polaków. Taktyka taka odnieść mogłaby wręcz odwrotny skutek — pogłębienie odrębności. Żydzi są narodem, od stu lat twierdzą, że chcą żyć między narodami jako naród odrębny.

Nawet fakt nieuzyskania jednego z pięciu narodowych języków nie odgrywa roli w sprawie przyznania się do narodowości żydowskiej. Sprawa ta jest przesądzona.

Ważną nader natomiast jest kwestja przewarstwienia, kwestja przesunięcia elementów żydowskich z dziedzin, które mogłaby zająć ludność polska z punktu widzenia interesów czysto polskich ważną jest, aby ten drobny kupiec, który niczem innym być nie może, nie był czynnikiem destrukcyjnym w handlu, ale pełnowartościowym obywatel państwa. Prelegent uważa, że mimo trudności są możliwości wyjścia z tej sytuacji i że państwo w porozumieniu ze szkołą potrafi osiągnąć pozytywne rezultaty.

Trzeci punkt to sprawa emigracji. Społeczeństwo żydowskie odnosi się do tej sprawy z najlepszą wolą, przygotowując młodzież do życia w przyszłości w innych warunkach od naszych i ofiarowując swe siły państwu, aby państwo pomogło emigracji. Państwo ze swej strony w najwyższym stopniu powinno się do tej sprawy przychylić.

Na zakończenie wspomniał prelegent o szkodliwości hasel antysemitycznych, które rozgorączkują ludność żydowską i przedewszystkiem demoralizują ludność a zwłaszcza młodzież polską. Młodzi polacy, którzy jedynie w żydzie widzą zapórę w osiągnięciu swoich celów życiowych, zgóry jako nieudopornione jednostki gospodarcze mogą być skazane na zagładę. Interes polski przedewszystkiem wymaga tego, aby zaniechać szerszenia nienawiści rasowej między polakami a żydami, aby żyd polski mógł być dobrym obywatelem kraju i aby mógł kochać ten kraj nie tylko wtedy, gdy znajduje się poza jego granicami.

Odczyt wygłoszony w lidze państwów zgromadził liczną grupę młodzieży, pośród której było dużo młodziarzy. Interesująca dyskusja, która się wyloniła była dopełnieniem wywodów prelegenta przez ludzi różnych odłamów społecznosci. Prelegent w od powiedzi wyświetlił kwestje wątpliwe w sposób wnikliwy, świadczący o źródłowym, naukowym i życiowym podejściu do spraw poruszanych. P. W.

Dziś, w piątek, dn. 12 o godz. 12-iej w poł. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej najukochańszej żony, matki, córki i siostry

B. P.

Muszy Grodzieńskiej

odbędzie się na ementarzu żyd. odsłonięcie pomnika oraz nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych

RODZINA

Dnia 11 października b. r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach pielęgniarka naszego Zakładu

B. P.

Lida Jerozolimska

W Zmarłej tracimy z wielkim żalem gorliwą i oddaną współpracownicę

Zarząd i Lekarze
Zakładu Położniczo-Ginekologicznego
przy ul. D-ra Sterlinga 13.

Dnia 11 października b. r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza kochana koleżanka

B. P.

Lida Jerozolimska

Żegna ją z bólem i głębokim żalem

Personel
Zakładu Położniczo-Ginekologicznego
przy ul. D-ra Sterlinga 13.

Młodzież jest zdemoralizowana

Rada szkolna podejmuje środki zaradcze i przystępuje do akcji dożywiania biednej dlatwy w szkołach

W lokalu wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego w Łodzi odbyło się onegdaj wieczerem pierwsze posiedzenie nowej rady szkolnej m. Łodzi, poświęcone omówieniu całego szeregu palących bolączek szkolnych i pozaszkolnych. Obradom przewodniczył dr. Skalski, a wzięli w nich udział m. in. inspektor szkolny, Dobrowolski, oraz delegat łódzkiego starostwa grodzkiego, p. Tur-ski.

Na posiedzeniu dr. Skalski wystąpił z dłuższym referatem na temat wychowania obywatelskiego młodzieży w szkołach i opieki pozaszkolnej. Mówca zwrócił uwagę na demoralizację wśród młodzieży łódzkiej, nieposiadającej w stowarzyszeniach i nieotrzymującej dostatecznej opieki ze strony swych opiekunów. Młodociani w kinach, uczniowie dewastujący mienie publiczne, jak ławki i drzewa w parkach, uczniowie, spacerujący wieczorami na „deptaku” — to wcale nie budujący widok.

Jako środek zaradczy przeciwko temu objawowi rada szkolna postanowiła przystąpić do organizacji świetlic dla

młodzieży, budowy boisk, na których młodzież zabawiałaby się pod opieką wychowawców i t. p. Ponadto postanowiono zacieśnić kontakt pomiędzy sferami rodzicielskimi, a dyrekcjami, wzgl. kierownikami szkół i wpłynąć na dopuszczenie rodziców do prac gospodarczych w szkółnictwie, oraz do czynnego współdziałania w akcji dożywiania dlatwy ubogiej w szkołach. Następnie szeroko wentylowaną była sprawa dożywiania dlatwy w szkołach publicznych i postanowiono akcję tę w roku bieżącym zapoczątkować w początkach listopada r. b. Narazie akcja objętych zostanie 2.000 dzieci, a to z braku niezbe-

dnych funduszy. W ub. roku szkolnym akcja zamknięta została następującym bilansem: wpłynęło przeszło 31.000 zł. z ofiar publicznych, wydano — przeszło 29.000 zł. Pozostała kwota 2.000 zł. pójdzie na pierwsze wydatki, związane z akcją dożywiania w szkołach. Niezależnie od tego rada szkolna ma na celu społeczeństwa z apelem o dalszą pomoc na ten szlachetny cel, który tysiące dzieci wyrwie ze szponów deprawy jęcego dlatwy głodu.

Sprawa projektowanej reformy szkolnictwa powszechnego nie została przez radę szkolną rozpatrzona. Posiedzenie zamknięto około 2-iej po północy.

W Łodzi wysadzono w powietrze stary most rosyjski na rzece Jasień

Wczoraj o godz. 11 rano mieszkańcy Karolewa byli świadkami niezwykle widowiska.

Przez Karolew przepływa, jak wiadomo, rzeka Jasień, nad którą prowadzone są od dwóch lat prace regulacyjne. Wydział kanalizacji sprostował koryto Jasieni i wylał jej łożysko betonem, zaś celem zabezpieczenia okolicy przed ewentualnym wylewem wybudował po obu brzegach rzeki wały ochronne. Na Jasieni w miejscu, gdzie pły-

nie ona przez polną drogę, leżącą u wylotu Janiny wzniesiono przed wielu laty okazały most masywny, którego władze rosyjskie zbudowały ten most tak masywnie, gdyż droga, na której się znajduje, nie ma absolutnie żadnego połączenia z szosą. Obecnie wobec zmiany koryta Jasieni leży on zupełnie na uboczu, stercząc wysoko ponad polami.

Wydział kanalizacji postanowił most ten zburzyć. Ponieważ jednak rozbiórka mostu o 10-metrowym przelocie byłaby zbyt kosztowna i trwała zbyt długo, wydział kanalizacji zwrócił się do władz wojskowych z propozycją wysadzenia w powietrze mostu materiałami wybuchowymi.

Wczoraj przed południem „operacja” ta została przeprowadzona. Cała okolica w promieniu jednego kilometra od mostu została otoczona gęstym kordonem wojskowym, otoczonym pierścieniem policji.

Punktalnie o godz. 11 kolumna pirotechniczna wojska podłożyła

Żywy noworodek w dole biologicznym

W dniu wczorajszym jeden z lokatorów posesji przy ulicy Mielczarskiego 7 wchodząc do ubikacji podwórzowej usłyszał płacz dziecka, dochodzący z dołu biologicznego. Gdy zajął do środka zauważył pływające w nieczystościach ciało żywego noworodka.

Wezwano niezwłocznie I oddział straży ogniowej. Jeden ze strażaków opuścił się do głębokiego dołu, skąd wydobył dające słabe oznaki życia niemowlę płci męskiej.

Do niemowlęcia wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło je do szpitala Anny Marji.

Ubezpieczalnie będą kontrolowane

Co miesiąc przyjeżdżać będzie specjalny inspektor z Warszawy

Gospodarka łódzkiej ubezpieczalni społecznej, jak zresztą wszystkich ubezpieczalni w kraju, będzie obecnie podlegała ścisłej kontroli władz centralnych. Izba ubezpieczeń społecznych powołała inspektorów do celu usprawnienia działalności

poszczególnych ubezpieczalni. Inspektorzy ci będą mieli za zadanie: kontrolę działalności i organizacji ubezpieczalni, zarządzenia doraźne w razie sprzeczności z przepisami, w razie niedbalstwa, lub niezadanie budżetu, badanie stosunku do ubezpieczonych i tempa w załatwianiu spraw świadczeniowych. Każdemu z inspektorów przydzielono jeden rejon inspekcyjny. Inspektor objeżdżać będzie przynajmniej raz na miesiąc wszystkie ubezpieczalnie w swym rejonie. Narazie powołano 9 inspektorów.

Psy roznoszą zarazki

Ostrożnie z pocziwymi czworonogami!

Pieski, większe i mniejsze, rasowe czy półrasowe, są przyjacielem człowieka, jego wiernym towarzyszem i nielato rozstać się z takim przywiązaniem Bobem lub Medorem, który nigdy nie zawiódł zaufania, jakie się w nim pokładało. To też przywiązujemy się do naszych czworonogich przyjaciół i pozwalamy im chętnie na różne figle i objawy sympatii, jaką dla nas żywią.

Należy jednak zwrócić uwagę na pewien szczegół wcale ważny w „pożyciu” psa z człowiekiem. Otóż wielu posiadaczy psów pozwala im na polizanie ręki lub twarzy. Tymczasem nie mówiąc już o różnych chorobach, jest to bardzo niehygieniczne i niebezpieczne dla zdrowia człowieka.

Pies ma zwyczaj, o ile nie jest odpowiednio wytresowany, obwąchiwać zbliska i dotykać nosem najróżnorodniejsze przedmioty bez wyboru i bez względu na nasze ludzkie pojęcia o higienie. A tymczasem niektórzy właściciele i właścicielki psów a zbyt często i dzieci mają zwyczaj dotykać ręką nosa i pyska psa, pozwalają się

przezeń obliżywać, co sprzyja niezmiernie przenoszeniu najróżnorodniejszych zarazków z psa a człowieka. W ten sposób zarażają się ludzie rozmaitymi chorobami, o których się potem mówi, że przyszły niewiadomo skąd.

Ostrożność w obchodzeniu się z psem, unikanie zbytniej czułości może być bardzo pomocna w zwalczaniu chorób zakaźnych, których zarazki psy przenoszą z łatwością.

Jedno nie nadaje się do wszystkiego...

pomyślała pani Wanda, gdy miała przystąpić do prania jedwabnej bluzki i wełnianego sweterka. „Szkoda, że nie jest to tak łatwe, jak pranie bielizny”. „A jednak jest — powiedziała jej przyjaciółka — o ile użyjesz Radionu. Bo Radion pierze wszystko: bieliznę białą i kolorową, jedwabie i wełnę”. Dziś pani Wanda nie potrzebuje się zastanawiać, jak uprać delikatne tkaniny. Bierze Radion, który już wypróbowała. Radion pierze wszystko.

Grand-Kino

Drugi tydzień rekordowego powodzenia
Początek o 4-iej
Największy sukces polskiej kinematografii

CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA?

Obsada: **Jadwiga Smosarska, EUGENIUSZ BODO, Cwikińska — Grabowski**
Nadpr. Aktualn. Paramountu

Tomaszów

KRADZIEŻE

Do sklepu tytoniowego Marty Łęczewskiej (Antoniego 12) wszedł jakiś osobik i zażądał blankietu wekslowego. Korzystając z tego, że właścicielka sklepu zajęta była obsługą innych klientów, chwycił teczkę z blankietami i zbiegł. Poszkodowana oblicza straty na 200 złotych.

Natalji Adamezyk nieznanemu sprawcy skradł z strychu bieliznę. Szkodę obliczają na 200 zł. Zawiadomiona o powyższych kra-

dziejach polieja wszczęła dochodzenie.

TYDZIEŃ STRAŻY

W dniach 14 — 21 bm. związek straży pożarnych w Polsce organizuje „Tydzień przeciwpożarowy”. W związku z tem w Tomaszowie straż ogniowa urządza w dniu 14 zbiórkę uliczną, sprzedaż nalepek do sklepów i zbiórkę na listy. Na zakończenie „tygodnia” odbędą się ćwiczenia pokazowe straży.

„LUNA” Dziś i dni następnych!

Dalszy ciąg i zakończenie filmu „Nędznicy” p. t.

Paryż w ogniu

zrealizowany wg. nieśmiertelnej powieści Victora HUGO
Reżyserja: Raymond Bernard. — Epokowe kreacje:
Harry Baur'a, Josseline Gael i Charlesa Vanel'a

Wszyscy, którzy widzieli lub nie zdążyli zobaczyć pierwszej części monumentalnego filmu „Nędznicy” powinni zobaczyć drugą i ostatnią część p. n. „Paryż w ogniu”. Jest to niebywały wyczyn twórczości ludzkiej w chwytających za serce i zdumiewających rozmachem scenach.

NADPROGRAMY! Pez. seansów o g. 4, 6, 8 i 10 w., w sob. i niedz. o g. 12 i 2-iej. — Ceny miejsc do g. 6 m. 30 zniżone. — Bilety ulgowe ważne.

Śmierć obrońcy w czasie rozprawy sądowej

Niezwykły wypadek miał miejsce w sądzie grodzkim w Łasku w dniu onegdajszym. W czasie odbywającej się rozprawy obrońca sądowny Jerzy Zadrowski padł nagle na ziemię. Nieprzytomnego adwokata wyniesiono z sali rozpraw.

Mimo natychmiastowej pomocy chorey zmarł wkrótce. Przybyły lekarz stwierdził zgon wskutek udaru serca.

Wielka impreza w Łodzi

Jutro o godz. 19 w lokalu Makabi, Al. Kościuszki 21, odbędzie się w ramach jubileuszu mecz szachowy na 25 szachownicach między sekcją szachową Makabi a reprezentacją pozostałych klubów zrzeszonych w L. O. Z. Sz. Ze względu na udział w obydwu drużynach prawie wszystkich czołowych graczy łódzkiej impreza zapowiada się bardzo ciekawie. W reprezentacji L. O. Z. Sz. udział biorą m. in. Appel, Regedziński, inż. Kahane H., Mund, inż. Krakowski, Kościelak, Weber, Wróblewski itd. Makabi zaś wystawia swój najsilniejszy skład a mianowicie: Kolski, Szpiro, Frydman, Grynfeld, Michałec, Ziemiński, Wojdysławski, Kozłowski itd. Wynik meczu trudno przewidzieć, aczkolwiek pełny skład ŁOZSz. ma więcej szans na zwycięstwo. Prawdopodobnie o wyniku rozstrzygną partje między 10 a 20 szachownicą. Impreza powyższa wywołała wśród szerokiego rzesz zwolenników gry królewskiej wielkie zainteresowanie.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj premiera sztuki L. Leonowa „Skutarewskij”.

W sobotę wieczorem powtórzenie premjery.

W sobotę i w niedzielę o godz. 4 oraz w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. po cenach zrzeszeniowych przebieg komedjowy Vulpusa „Zwy ciężym kryzys”.



Czy wiecie że:

Największym filmem ostatnich czasów jest „Viva Villa”. Film ten jest potężniejszy i bardziej imponujący od „Ben Hura”, wspanialszy i bardziej sensacyjny od „Trader Horna”, mocniejszy i bardziej realistyczny od „Wielkiej parady”. Jest to obraz o niespotykanych dotąd scenach masowych i o niebywale realistycznych scenach erotycznych. Treścią tego najdroższego od kilku lat filmu są dzieje wspaniałego analfabety, który wyrósł ponad swoją miarę, który na czele rozbójniczych band zdobywa Meksyk.

4010—1

Morze i kolonie to potęga Polski

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

b. p. IZYDOR CHASIN

przeżywszy lat 77.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego dziś, w piątek, dnia 12 października 1934 r. o godz. 2-jej popołudniu.

Pogrzeźeni w głębokim smutku
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Syn, synowa i wnuczka

Krwawa tragedia miłosna

Lekko podchmielony kochanek usiłował zabić służącą i odebrać sobie życie

W kamienicy przy ul. Pomorskiej 13 rozegrała się wczoraj wieczorem krwawa tragedia miłosna. W domu tym mieszka od 1916 roku 37-letnia Marjanna Wawrzyńska, która jest służącą u państwa Sandberg, zajmujących mieszkanie na froncie drugiego piętra.

W Wawrzyńskównie kochał się 42-letni Stanisław Stępiak, człowiek żonaty (Warszawska 11). Stępiak przychodził do Wawrzyńskówny od 6 lat. W ostatnim roku pomiędzy kochankami doszło do rozdzwisku. Wawrzyńskówna marzyła o małżeństwie, podczas gdy Stępiak o tem nawet nie myślał. Mimo to nagabywał stale Wawrzyńskównę, która coraz częściej dawała mu do zrozumienia, że rozstanie jest niemiunikone. Na tem tle pomiędzy kochankami dochodziło do kłótni. W ostatnich tygodniach Wawrzyńskówna zwierzyła się swoim chlebodawcom, iż Stępiak grozi jej zamordowaniem.

Wczoraj około godziny 7 wiecz. Stępiak znów przyszedł do swej przyjaciółki. Był nieco podchmielony. Gdy zadzwonił do drzwi frontowych, wyszła mu na spotkanie Wawrzyńskówna. Stępiak prosił ją, aby zeszła z nim na ulicę, a gdy służąca odmówiła, wy dobył błyskawicą wycieczki i oddał strzał w stronę stojącej w drzwiach kochanki. Kula przebiła Wawrzyńskównie lewą pierś. Po chwili ranna osunęła się z jękiem na podłogę korytarza. Podniecony zbrodniczym czynem Stępiak strzelił po raz wtóry. Tym razem kula prze-

biła witrynę, przeszła przez drzwi i utkwiała w ścianie korytarza.

Na ogłos strzałów zbiegli się domownicy i lokatorzy, którzy pospieszyli z pomocą rannej. Lecz w tej chwili rozległ się trzeci strzał. Jak się okazało, Stępiak usiłował popełnić samobójstwo. Kula chybiła jednak, zadrasnęła jedynie lekko czoło i utkwiała w murze klatki schodowej na wysokości głowy mordercy.

Nadbiegli lokatorzy obezwładnili szaleńca i oddali w ręce policji. Ciężko raną Wawrzyńskównę pogotowie ubezpieczalni społecznej odwiezło do szpitala. Stan jej jest beznadziejny, gdyż, jak skonstatowano, nastąpił wewnętrzny wylew krwi.

Na miejsce zbrodni przybyły niezwłocznie władze śledcze z nad komisarem Weyerem na czele.

(wł.)

Dokąd jechać?

ULGOWE PASZPORTY DO AUSTRJI

Łódzki oddział Wagons Lits Cook podaje do wiadomości zainteresowanych, że zostały przyznane ulgowe paszporty do Austrii na sezon wyjazdów jesiennych i zimowych. Paszporty ulgowe są wydawane na okres jednego miesiąca i cena paszportu nie przekracza zł. 120.—

Wszyscy ci, którzy pragną sobie zarezerwować ulgowy paszport winni niezwłocznie zgłosić swój zapis w biurze podróży Wagons Lits Cook ul. Piotrkowska 64 telefon 170.77 w godzinach od 9 rano do 8 wiecz. bez przerwy.

Biuro wyrabia nadal paszporty ulgowe do Jugostawji.

WYCIECZKI DO PALESTYNY

W związku z przywróceniem normalnej komunikacji między Kon-

staną a Palestyną odremontowanym okrętem linii Gdynia — Ameryka t. zw. linii polsko-palestyńskiej „Polonia”, Łódzki oddział Wagons Lits Cook przystąpił do sprzedaży biletów okrętowych do Jaffy i Hajfy po cenach urzędowych bez żadnych dopłat.

Cena przejazdu wynosi w klasie 3-iej zł. 202.70, w klasie 2-iej — zł. 264.35.

Jednocześnie biuro przystąpiło do organizowania wycieczek do Palestyny dla „bona-fide” turystów w cenie od zł. 550.— Cena powyższa obejmuje paszport, wizę palestyńską, wizę rumuńską, opłaty zaokrętowania i przejazdu w obie strony. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro Wagons Lits Cook, ul. Piotrkowska 64.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.15 Koncert zespołu Arkadij Flatto.

12.45 Pogadanka dla kobiet p. t. „Zakupy mięsa” — wygl. Elżbieta Kiewnarska.

13.05 Koncert wokalny w wyk. artystów teatru „Opera Comique” (płyty).

15.45 „Gdy zadzwieczą przy piosenie mandoliny” — audycja muzyczna w układzie Celinę Nahlik i Adama Eplera.

16.45 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rekęsa.

17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Hrabówna (sopran) i Bronisława Rosenbaum (fortepian).

18.00 Muzyka.

18.15 Koncert w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej -Grossmanowej.

18.35 Muzyka (płyty).

18.45 „Życie i obyczaje zwierząt — Żyrafa”.

19.00 D. c. koncertu.

19.20 Pogadanka aktualna.

19.30 Piosenki w wykonaniu Stefana Witasa (płyty).

19.50 Wiadomości sportowe.

20.00 „Jak spędzić święto?”

20.05 Pogadankę muzyczną wygłosi Karol Stromonger.

20.15 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra filharmonji warszawskiej oraz Aleksander Brachoci (fort.). W przerwie „Jak pracujemy w Polsce”.

22.30 „Poezja ukraińska” — wykona zespół Rybaltów łódzkich.

23.05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Berlin (356)
22.20 Kwartet z hetem Mozarta, Duet na altówkę i wiolonczelę i Serenada na flet, skrzypce i altów

kę Beethovena, Kwartet smyczkowy F-dur Haydna.

Frankfurt (251)
00.00 Kwintet dęty z fortepianem Blumera, Kwintet dęty Klughardta.

Heilsberg (291)
21.00 Symfonia C dur i Koncert fortepianowy D-dur Mozarta.

Wiedeń (507)
22.50 Recital skrzypcowy (M. in. Sonata G-moll Tartiniego, Fantazja C-dur Schuberta).

Kalundborg (1263)
22.25 Kwartet smyczkowy Esdur Dworzaka.

Rzym (420)
20.45 Opera Rossiniego „Cyrylik Sewilski”.

Bero - Muenster (540)
20.15 Dwa nowo odkryte kwartety smyczkowe Mozarta.

ZAKŁÓCENIA I TRZASKI.

Państwowy instytut meteorologiczny w Warszawie między innymi pracami prowadzi dokładne badania trzasków atmosferycznych i zakłóceń fal radiowych. Badania te oddają bardzo ważne usługi zarówno meteorologii, jak i radiotechnice. Wszystkie metody badań są pomysłu dyrektora PIM'a, J. Lugeona, i prowadzone są pod jego kierownictwem. Są to dziedziny jeszcze mało zbadane. Uczeń, radiotechnicy i meteorologowie wszystkich krajów pracują obecnie nad temi zagadnieniami, które ogniskują się w dwóch komisjach „Union Radio Scientific Internationale”, a mianowicie w komisji rozchodzenia się fal radiowych i komisji zakłóceń atmosferycznych.

Plotki

Doucszą z Zachodu, że tamtejszy świat taneczny ogarnął nowy szal Karioka. rak niegdys rumba, ten dzięki taniec egzotyczny wkroczył do wytwornych lokali, tak teraz wszyscy wszędzie tańczą tylko Kariokę.

Taniec ten wziął swój początek na Kubie, a tańczyła go poraz pierwszy piękna hiszpanka Dolores del Rio. Nazwa filmu, gdzie ta gwiazda ekranu kreuje główną rolę, pochodzi właśnie od tego tańca.

Czem jest właściwie Karioka? Czy jest to taniec spokojny, o krokach posuwistych, czy szybki jak dawny charleston. I jedno i drugie, a raczej kombinacja obu. W Paryżu stworzono już nawet specjalną teorię tego tańca. Jest to cocktail wszystkich tańców dotychczasowych. A więc małe drobniutki kroczki rumbi, porcja tanga, parę taktów paso doble i wreszcie urywek foxtrotta.

Wszystko to dobrze pomieszać, i — Karioka jest gotowa.

* * *

Ulica. Przed jakimś składem aptecznym wystawiono mały stoliczek na trzech nóżkach, a na nim tajemnicze słoje szklane, w których roją się obrzydliwe karaluchy, francuzi, prusaki i inne insekty. Przy słojach buteleczki z jakimiś płynami, a obok mała panienska w skromnej sukience. Od czasu do czasu panienska kładzie na miseczkę jeden z żyjących okazów, polewa go płynem z buteleczek i objaśnia, że jest to najradkalniejszy sposób tepienia robactwa. Przechodnie z obrzydzeniem patrzą na wyczyny panienki. Czy wolno uprawiać podobnie obrzydliwy sposób reklamy.

* * *

Rzecz dzieje się w Niemczech. W hitlerowskich Niemczech, gdzie w plomieniach giną książki polane nafią i ludzie obłani kwasem.

Do ministra propagandy zgłasza się żyd i prosi go, by mu pozwolił stanąć przed mikrofonem i przemówić jedno jedyne słowo.

— Jakież to słowo? — pyta minister propagandy.

— Ratunku!

* * *

Jeden z kupców zakupił w czasie licytacji w Birmingham obrazy wartości obraz van Dyck'a za groszową sumę. Mianowicie kupiec ów, Ernest Nuttal, w czasie oglądania rzeczy przeznaczonych do sprzedaży znalazł jakiś stary zabrudzony portret olejny w bardzo taniej ramie. W katalogu oznaczono go małymowianym tytułem „Rycerz w zbroi”. Ponieważ nie podano żadnych komentarzy, cena wywołania obrazu została oznaczona na 5 szylingów. Wielu nabywców się nie znalazło, to też mister Nuttal kupił obraz za kilkanaście szylingów. Kiedy obraz oczyszczono i przedstawiono ekspertowi, okazało się, że jest to portret angielskiego rycerza, pędzla van Dyck'a, który malował go w czasie swego pobytu w Anglii. Wartość tego obrazu oceniają na 30.000 funtów.



Sanacja stosunków w ZPTK.

W związku z ostrym zatargiem, jaki powstał w łonie Polskiego związku towarzystw kolarskich, a który spowodował dymisję zarządu PZTK, odbędzie się w Warszawie w dniu 11 listopada nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którym poruszone zostaną wszystkie te sprawy, a także omówiony zostanie zatarg wynikły między prezesem ŁOK p. Thielem a inż. Orłowskim, który wysunął szereg zarzutów p. Thielmu, obserwując jego zachowanie się podczas wyścigu kolarskiego Berlin — Warszawa. Zarzuty te opublikowane zostały w jednym z pism sportowych. Na zebraniu zostaną przeprowadzone również wybory nowego zarządu.

Wyścig dla mistrzów klubów łódzkich

Jak się dowiadujemy, w dniu zamknięcia sezonu kolarskiego w Łodzi, ŁOK organizuje wyścig szosowy dla wszystkich mistrzów klubowych okręgu łódzkiego. Dystans wyniesie ok. 125 km., zaś trasa będzie prowadziła z Konstancyna w kierunku na Szadek i Lutomię.

Pusz i Klaus już trenują w Łodzi

W związku z wielkimi wyścigami kolarskimi, które organizuje na torze w Helenowie ŁKS, dowiadujemy się, że mistrz Polski, Pusz, oraz doskonały sprinter warszawski Klaus już od paru dni przebywają w Łodzi, trenując na torze helenowskim. Pozostali kolarze przyjadą z Warszawy w sobotę. W wyścigu kolarzy szosowych na torze udział ma wziąć również Więcek.

Nowy tryumf von Cramma

Po sensacyjnym zwycięstwie odniesionym przez von Cramma nad mistrzem zawodowym świata w tenisie Niemcem Nuessleinem odbyło się spotkanie pary zawodowej Nuesslein — Messerschmidt z mistrzowską amatorską parą Niemiec Cramm — Henkel. Również i w tym spotkaniu amatorski tenis święcił wielki tryumf bijąc bezapelacyjnie zawodowców w trzech setach w stosunku 6:4 6:4 6:2. Doskonałym był zwłaszcza Cramm.

Belg wygrał Maraton



W międzynarodowym biegu na przestrzeni 42 km. 500 m. zwyciężył Meskens w czasie 2 godz. 39,59.

Zmiany w reprezentacjach

Taborek zastąpi Garncarka. — Awans Wypijewskiego. — Król upatrzony jako zastępca Wilimowskiego

Przed kilku dniami podkreślaliśmy, że najzupełniej nie słusznie znalazł się w naszej reprezentacji bokserkiej łódzianin, Garncark. Mimo, iż nie wykazuje on zadawalającej formy, wybór padł na niego, jako na zastępcę Misiurewicza. Wskazywaliśmy, że znacznie odpowiedniejszym byłby tu zawodnik IKP., Taborek. Apelnasz trafił kapitanowi związku wemu PZB. do przekonania, chociaż zarządek się początkowo, że nie poczyni żadnych zmian w drużynie, ostatecznie jednak doszedł do wniosku, że bardziej odpowiednim byłby nasz kandydat. Dziś już wiadomym jest, że miejsce Garncarka zajmie w reprezentacji Taborek.

Czesi również poczynili w swej reprezentacji pewne zmiany.

W wadze półciężkiej walczyć będzie zamiast Durdisa Nejtek, a w wadze ciężkiej wystąpi Durdis, zamiast Kopeczka. O tej ostatniej zmianie zdecydowała walka eliminacyjna Durdis — Kopeczek, w której Durdis uzyskał tylko wynik remisowy, lecz wybór padł na niego ponieważ wykazał lepszą formę.

Drużyna czechosłowacka przyjeżdża do Warszawy w sobotę. Mecz z Polską zapoczątkuje serię dalszych spotkań reprezentacji pięściarskiej Czechosłowacji o puchar Europy środkowej. Dnia 16 b. m. walczy ona w Brnie z reprezentacją Austrii, a 26 b. m. w Pradze z reprezentacją Niemiec.

W podanym przez nas w dniu wczorajszym zestawieniu

drużyn piłkarskich Polski na meczu międzypaństwowym z Łotwą i Rumunją zaszły minimalne zmiany. Drużyna przeciwko Łotwie zyskała innego skrzydłowego na miejsce Urbana. Będzie nim skrzydłowy Legji, Wypijewski. Wypijewski nie brał udziału w obozie treningowym, lecz forma, jaką wykazał w ostatnich spotkaniach ligowych, nie budzi zastrzeżeń.

Urban przeniesiony został do drużyny, która walczyć będzie przeciwko Rumunii, na miejsce Króla. Inowację tę spowodowała niepewność co do stanu zdrowia Wilimowskiego. O ileby świetny napastnik śląski nie był w stanie wziąć udziału w meczu, wówczas miejsce jego zajmie łódzianin Król, przewidziany jako rezerwow.

Rzut oka na tabelę ligową

Tylko Ruch może zostać mistrzem

Walka czterech klubów z dołu tabeli

Mistrzostwa ligi piłkarskiej weszły już w stadium końcowe. Ze względu na mecze międzypaństwowe nastąpi w nich tygodniowa przerwa, następnie jednak od dnia 21 b. m. do dnia 25 listopada rozegranych będzie jeszcze 24 brakujące mecze, które zakończą zmagania listopadowe.

Jeden rzut oka na obecny stan tabeli pozwala podzielić kluby na trzy grupy. Do pierwszej, czołowej należą tylko dwa zespoły: Ruch i Cracovia. Ślązacy mają 31 pkt., Cracovia 23 p. Te dwa kluby walczą o mistrzostwo Polski, przyczem Ruch ma nieporównanie większe szanse, gdyż stracił tylko 7 punktów, a pozostały mu jeszcze trzy mecze: z Cracovią (21,10) u siebie, oraz na obcych boiskach z Garbarnią i Warszawianką. Najcięższym będzie mecz z Garbarnią, jeśli jednak ślązacy wygra u siebie z Cracovią, tytuł mistrza Polski mają zapewniony.

Cracovia straciła 9 pkt., a walczy jeszcze sześć razy, mianowicie z Ruchem, jedyny mecz wyjazdowy, oraz w Krakowie z Po-

gonią, Legją, Wisłą, Wartą i Polonią. Trudno przypuszczać, by w obecnej swej formie Cracovia ze wszystkich spotkań tych wyszła obronną ręką i utrata przez nią kilku punktów zdaje się nieuniknioną. A zatem ajwyżej Cracovia może się zdobyć na tytuł wicemistrzowski.

W drugiej grupie znajdują się kluby, które współzawodniczyć będą o zaszczytne trzecie miejsce w tabeli. Do nich należą: Garbarnia — 2 pkt., Legja — 21 pkt., Wisła — 20 pkt., Pogoń — 20 pkt. i ŁKS — 19 pkt.

W najlepszej sytuacji znajduje się Garbarnia; bo ma tylko 14 punktów straconych, a walczy jeszcze z Warszawianką poza Krakowem i u siebie z Ruchem, Podgórzem i ŁKS. Drugi kandydat, Legja, ma straconych 15 pkt. i gra jeszcze z Wisłą i Cracovią w Krakowie, a z Podgórzem i Warszawianką w Warszawie. Wisła znów straciła 14 punktów, a więc teoretycznie jest lepsza od Legji, z którą walczy u siebie, wyjeżdża natomiast na mecze do ŁKS, Pogoni i Warty. Poza tem czeka ją jeszcze mecz z Cracovią. ŁKS ma 15 punktów straconych i walczy u siebie z Wisłą, Warszawianką i Pogonią, wyjeżdża natomiast do Polonii i Garbarni.

Trzecią grupę tworzą cztery kluby najbardziej zagrożone spadkiem. Największe szanse na utrzymanie się w extra - klasie posiada Warta z 18 punktami, podczas gdy Podgórze i Polonia zdobyły tylko po 14 punktów, a Warszawianka — 13 pkt. Ale Warta, która straciła 20 pkt., pozostały tylko trzy mecze, a mianowicie z Podgórzem i Wisłą u siebie i Cracovią w Krakowie, łatwo się może zdarzyć, że spotkania te przyniosą poznaniakom same niepowodzenia.

Najwięcej jednak straconych punktów ma Podgórze, gdyż 24 i też tylko trzy mecze pozostały mu do rozegrania: na obcych boiskach z Wartą i Legją i u siebie z Garbarnią. Polonia ma straconych 22 pkt i walczy dwa razy na wyjeździe (Pogoń, Cracovia) i dwa razy u siebie (ŁKS, Warszawianka). a Warszawianka ma straconych 21 pkt. i pięć meczy przed sobą z czego aż cztery u siebie (Garbarnia, Polonia, Ruch, Legja), a raz

tylko poza Warszawą w powtórnym meczu z ŁKS. Ze względu na przeciwników nie jest wykluczone, że Warszawiance nie uda się zdobyć ani jednego punktu. W każdym razie walka tych czterech klubów o utrzymanie się w lidze trwać będzie aż do samego końca.

Kalendarzyk bokserów

Wrocław, Warszawa, Brno i Stuttgart przeciwnikami Łodzi

Na ostatnim posiedzeniu zarządu ŁOZB, został definitywnie ustalony kalendarzyk międzymiastowych i międzynarodowych meczów reprezentacji pięściarskiej Łodzi, przyczem przy układaniu tego terminarza wzięto już pod uwagę kalendarzyk PZB., oraz rozgrywek drużynowych o mistrzostwo Polski.

Terminarz ten przedstawia się następująco:

11 listopada: drużynowe mistrzostwo Polski.

18 listopada: mecz międzynarodowy Łódź — Wrocław w Łodzi.

2 grudnia: drużynowe mistrzostwo Polski.

8 i 9 grudnia: Dzień PZB. (imprezy nieustalone).

16 grudnia: mecz międzymiastowy Warszawa — Łódź w Warszawie.

30 grudnia: mecz międzynarodowy Łódź — Brno w Łodzi.

1 lutego: mecz międzynarodowy Łódź — Stuttgart w Łodzi.

Mistrzostwa Łodzi w drużynowym zapasnictwie

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się drużynowe mistrzostwa Łodzi w zapasnictwie. Pierwsze zawody Wima — Sokół, które zainaugurują tę konkurencję, odbędą się w lokalu Wimy przy ul. Rokicińskiej o godz. 11. Po meczu tym nastąpi rozdanie nagród dla mistrza Łodzi w pięcioboju atletycznym, oraz dla mistrzów pierwszego kroku obecnego sezonu.

Udział w mistrzostwach zapasniczych zgłosiły następujące kluby: IKP., Sokół, Wima, Strzelecki K. S., Makabi, Kruschender, natomiast do mistrzostw w podnoszeniu ciężarów tylko Siła i Makabi.

Pięściarze Warty wyjeżdżają do Niemiec

Drużyna bokserka poznańskiej Warty wyjeżdża w początkach listopada na kilka meczów do Niemiec, a mianowicie 2. 11. w Berlinie, 5. 11. w Magdeburgu, 7. 11. w Hanowerze i 9. 11. w Bremie.

Nurmi przygotowuje olimpijczyków Finlandji

Znakomity biegacz fiński Paavo Nurmi został mianowany głównym kierownikiem obozu, mającego na celu odpowiednie przygotowanie lekkoatletów Finlandji do olimpiady w 1936 roku w Berlinie. Finlandja, mocno dotknięta ostatnią porażką jakiej doznała w międzymiastowym spotkaniu lekkoatletycznym z Niemcami, postanowiło dołożyć wszelkich starań, by odzyskać mocno zachwiane swe dominujące stanowisko w światowej lekkiej atletyce.

Sportowcy sowieccy w Warszawie

Dlaczego sport polski nie nawiązał kontaktu z Sowietami

W Warszawie bawiła przejazdem ekspedycja sportowców sowieckich (piłkarzy i lekkoatletów), która udaje się w dalszą podróż do Pragi, gdzie rozegra kilka spotkań. Zainteresowani kierownicy ekspedycji oświadczyli, że sportowcy sowieccy z zasady honorują tylko zaproszenia wystosowane przez robotnicze związki sportowe, nie uwzględniają natomiast zaproszeń związków „burżuazyjnych”. Nie wyklucza to jednak możliwości rozegrania przez sowieckich sportowców zawodów z międzynarodowymi reprezentacjami tych państw. Ponieważ do dnia dzisiejszego polskie robotnicze organizacje sportowe nie wystosowały takiego zaproszenia, przeto o bliższym nawiązaniu kontaktu między sportowcami sowieckimi i polskimi nie może być mowy. Przy tej okazji goście sowieccy podkreślili, że nie uznają żadnej różnicy pomiędzy sportem amatorskim i zawodowym. Dla nich istnieje tylko sport jako taki.

Zniżka cen w złocie

Niejednokrotnie zwracano już uwagę na paradoksalną napozór ewolucję cen światowych w złocie: w miarę im intensywniejsze były wysiłki różnych krajów, aby na drodze manipulacji walutowych podnieść poziom tych cen, tem silniej one spadały. To znaczy — ceny w zdeprecjonowanej walucie rosły, lecz spadały w złocie. Tak np. na przestrzeni ostatnich dwóch lat ceny w dolarze papierowym wzrosły o 11 punktów; jednocześnie jednak te same ceny przeliczone na złoto spadły o 21 punktów. Analogicznie kształtowały się ceny w tych wszystkich krajach, które zdeprecjonowały swą walutę.

Dlaczego tak się dzieje? Jeden z naszych najwybitniejszych ekonomistów, prof. Młynarski, w kilku artykułach, umieszczonych ostatnio w jednym z pism warszawskich, daje interesujące wytłumaczenie tego zjawiska. Deprecjacja waluty daje krajowi, który ją przeprowadził, premię walutową. Na rynku światowym rośnie więc podaż konkurencyjnego eksportu — działając zniżkowo na poziom cen światowych. W tym samym kierunku działa fakt, że kraj o zdeprecjonowanej walucie, otrzymując mniej w złocie za swój wywóz, mniej może kupować. Jego zdolność nabywcza w złocie maleje, działając również zniżkowo na ceny światowe w złocie. Deprecjacja walut bierze więc te ceny jak gdyby w dwa ognie: kraj, który coraz taniej sprzedaje, nie może pozwolić na drogie kupno.

Z tego też względu polityka walutowa dwóch najpoważniejszych odbiorców i dostawców świata — St. Zjednoczonych i Anglii — wywiera tak poważny wpływ na poziom cen światowych w złocie. Zniżka tych cen, idąca w ślad za dewaluacją dolara i funta, odbija się na całokształcie międzynarodowej wymiany towarowej. Handel światowy, utrzymujący się od pewnego czasu na jakim takim poziomie pod względem tonnażu, pod względem wartości, spada.

Oczywiście, również nasze gospodarstwo odczuwa ujemne skutki światowych perturbacji walutowych. W miarę spadku cen światowych pogarsza się sytuacja finansowa tych dziedzin, które częściej swej produkcji lokować muszą na rynkach zagranicznych. W stosunkowo pomyślniejszym położeniu znajduje się rolnictwo. Działające zniżkowo na poziom cen światowych perturbacje walutowe w pewnej bowiem mierze są niwelowane perspektywami mniejszej niż w innych latach podaży zbóż. Natomiast przemysł w pełni odczuwa ujemne skutki płynności światowych stosunków walutowych.

Charakterystyczną cechą sytuacji poszczególnych dziedzin naszego przemysłu jest to, że wzrostowi produkcji i zbytu nie towarzyszy proporcjonalne zwiększenie wyników finansowych. Sytuacja finansowa przemysłu nie ulega poprawie. Jedną z przyczyn tego zjawiska są zniżki cen wewnętrznych. Przemysł sprzedaje w kraju nieco więcej towarów niż sprzedawał po wyższych cenach rok temu, ale wpływy pieniężne z tego tytułu są mniejsze. Drugą przyczyną jest omówiona wyżej zniżka cen światowych w złocie. Sprawia ona, że wzmóżonej aktywności eksportowej w większości dziedzin nasze go przemysłu, wyrażającej się ilościowym wzrostem wywozu przemysłowego, towarzyszy spadek utargów.

K. R.

Kupcy niemieccy w Łodzi!

Włókiennictwo polskie obawia się nadmiernego importu manufaktury z Rzeszy

Przyznanie Rzeszy zniżek celnych na towary włókiennicze, przywożone do Polski w układzie kompensacyjnym polsko-niemieckim, wywołało w kołach włókiennictwa łódzkiego poważne poruszenie. Jakkolwiek oficjalna agencja telegraficzna stwierdza, że kontyngenty włókiennicze przyznane przemysłowi niemieckiemu są naogół bardzo niskie — to jednak włókiennictwo nie-

mieckie słusznie potwierdza fakt, że chodzi o samą zasadę, iż towary niemieckie znowu ukażą się na rynku polskim.

Wielce znamienne jest stanowisko zajęte w tej sprawie przez czołowe pismo włókiennictwa niemieckiego, codzienna berlińska „Textil Zeitung”. Pismo podkreśla, że w pierwszych latach powojennych towary niemieckie w Łodzi, Bia-

ymstoku, Kielcach (?) oraz Bielsku — centrach polskiego przemysłu włókienniczego — zajmowały

zajmowały powszną pozycję. W czasie wojny celnej eksport ten został utracony na rzecz innych państw.

Pismo cytuje wiadomość o zamierzonym przyjeździe przemysłowców brytyjskich do Łodzi, o pobycie w Warszawie ministra Stokingera z Wiednia, o

kompensacjach polsko-egipskich i polsko-amerykańskich. Jeżeli

kupiec niemiecki znowu zacznie przybywać często do Łodzi — to może on jako czynną pozycję w swej pracy wymienić to, że towary niemieckie znane są na rynku polskim od szeregu lat. Coprawda import włókienniczy z Niemiec w latach ostatnich uległ silnej redukcji, gdyż o ile w pierwszym kwartale r. 1929 eksport ten wynosił 23,9 miliona złotych o tyle

w pierwszym kwartale b. roku przywieziono z Niemiec do Polski wyrobów włókienniczych zaledwie za około 2.300.000 zł., t. i. dziesiątą część wywozu z lat przedkryzysowych. Cyfry te — zdaniem dziennika niemieckiego — wskazują na olbrzymie straty, ale i jednocześnie na możliwości, jakie na rynku polskim istnieją. Przy dużym wysiłku

rynek polski może być odzyskany.

Firmy niemieckie winny wyżyć wszystkie swe siły, tembardziej, że w biurach fabryk oraz w apartamentach dyrekcyjnych Łodzi i Warszawy spotykają się one z zupełnie innym tonem.

Nie chodzi tu o częściowe sukcesy,

ale o wielką rekonstrukcję obrotu towarowego pomiędzy dwoma sąsiadami.

Stanowisko pisma niemieckiego jest bardzo znamienne. Wywody te oznaczają bowiem konkretne zamierzenia

penetracji niemieckiej na rynku włókienniczym Polski.

Przy znanej niezwykle systematycznej organizacji forsowanej w ten czy inny sposób przez rząd niemiecki, a ułatwionej wskutek przyznania Rzeszy zniżek celnych

posunięcia te mogą wyrzucić na sytuację włókiennictwa polskiego jak najfatalniejsze skutki.

Nadmienić przytem należy, że wczorajsza „Textil Zeitung” rozpoczęła druk cyklu artykułów d-ra Klötznera p. t. „Łódź w świetle cyfr”. Redakcja podkreśla we wstępie do tego artykułu, że materiał zawarty w nim stanowi wyniki szczegółowych badań fachowca włókienniczego, który długi okres czasu przebywał w Łodzi i związały był ściśle z tym przemysłem. Pierwszy artykuł omawia znaczenie włókiennictwa łódzkiego na tle danych statystycznych o możliwościach produkcyjnych wszystkich poszczególnych okręgów włókienniczych Polski.

Akcja włókiennictwa niemieckiego na rynku polskim budzi słusznie poważneaniepokojenie w kołach włókienniczej Łodzi.

Import niemiecki w dzisiejszych stosunkach nie mógłby być uważany za zjawisko naturalne tembardziej, że wzamian za to nie stworzono możliwości eksportu dla polskiego przemysłu włókienniczego na rynek Rzeszy.

Należałoby przestrzec przed forsowaniem stosunków gospodarczych z Niemcami kosztem włókienniczej Łodzi.

Konkurencja i redukcje cen

Przemysł jedwabny po strejku nie osiągnął jeszcze stabilizacji

Sytuacja przemysłu jedwabnego po strejku kształtuje się naogół niejednolicie. Przemysł ten w okresie strejku wysprzedał posiadane zapasy. Zapotrzebowanie nie było duże, a w miesiącach letnich fabryki zazwyczaj są zamykane.

Konkurencja zagraniczna ulega silnemu skureczeniu, gdyż import materiałów jedwabnych jest prawie zupełnie zakazany. Gdyby import nie napotykał na te ograniczenia — rynek polski byłby zalany wyrobami przemysłu francuskiego, włoskiego, szwajcarskiego i japońskiego

Jedynie tylko na niektóre fantazyjne, modne materiały ministerstwo zezwala na import z zagranicy.

W dziale tkanin czysto-jedwabnych krawatowych wysokich gatunków,

konkurencja zagranicy daje się mocniej odczuć,

zwłaszcza od roku, gdy cło zostało obniżone o 30 proc. Rząd wprowadzając wówczas obniżkę cła, nie zasięgał opinii firm, które te materiały produkują.

O eksporcie polskiego przemysłu jedwabniczego zagranicę

narazie nie może być mowy, gdyż produkcja polska jest droższa. Również i wykończalnicstwo jedwabiu mimo redukcji opłat jest droższe od zagranicznego. Pozostaje więc tylko rynek wewnętrzny, na którym istnieje szalona konkurencja.

Najmniejsze zapotrzebowanie wobec istnienia całej masy drobnych producentów, pokrywane jest 10-ciękrotnie. Szalonej konkurencji towarzyszy silna redukcja cen, która stanowi jeden z najbardziej niezdrowych objawów w tej branży.

Pierwsze oznaki ożywienia

Na rynku towarów półwełnianych wzrosły zakupy

Na rynku towarów półwełnianych dało się zauważyć w tygodniu ostatnim

lekke ożywienie, wywołane w pierwszym rzędzie rozpoczęciem sezonu zimowego w zakładach konfekcyjnych, które należą do najważniejszych odbiorców tych towarów.

Z drugiej strony nastąpił zjazd kupców z prowincji,

z Kielc, częściowo z Warszawy. Szczególnym popytem cieszyły się materiały paltowe, jak np. (towary włochate) — angory, materiały kurtkowe, świtki i transvale. Produkcenci zostali zaskoczeni do pewnego stopnia żadaniami hurtownik-

ków prowincjonalnych, którzy domagają się artykułów paltowych damskich w kolorach jasnych względnie szarych, jakkolwiek dotąd rok rocznie, w artykułach zimowych reflekowano na materiały ciemniejsze. Wobec tego, że produkcja towarów jaśniejszych kalkuluje się znacznie drożej, aniżeli ciemniejszych,

średni oraz drobni przemysłowcy tej branży nie będą w stanie zaspokoić żądań hurtowników. Wypłacalność klientów kształtuje się niejednolicie Rynek towarów półwełnianych cechuje brak gotówki. Kupcy miejscowi i prowincjonalni pokrywają obecnie należność wyłącznie weksłami z terminem 2 — 3 miesięcy.

Brak płynnej gotówki u kupców

tłumaczyć należy tem, iż sezon jesienny w konfekcji w r. bież. z powodu pięknych pogód zawiódł w zupełności.

Obecnie panuje na rynku towarów półwełnianych sytuacja wyczekująca, nastrój wśród kupiectwa jest optymistyczny,

tembardziej, iż liczy ono na to, że oziębienie pogody, spowoduje wzrost zapotrzebowania na towary.

Produkcja włókiennicza jest uzależniona od sytuacji na rynku towarów, gdyż szereg faktów ograniczyły produkcję obawiając się, że towar nie zostanie sprzedany.

Krzywdza wierzycieli!

Ustawy upadłościowe godzą w życie gospodarce

Projekt prawa upadłościowego oraz ustawy o zapobieganiu upadłości,

przyjęty przez komisję kodyfikacyjną, według opinii izby przemysłowo-handlowej niedostatecznie uwzględnia poprawki związku izb (na zasadzie referatu izby łódzkiej). — Dlatego też izba zwróciła się w trybie nagłym do związku izb, proponując przedstawienie zarówno p. min. przemysłu i handlu jak sprawiedliwości argumentów, wskazujących na potrzebę uwzględnienia poprawek i wniosków samorządu gospodarczego, gdyż w przeciwnym razie kodyfikacja ta nie stanie się czynnikiem uzdrowienia stosunków gospodarczych.

Izba położyla nacisk na przyspieszenie postępowania upadłościowego

i zawarowanie odpowiedniego udziału wierzycieli w postępowaniu przy równoczesnym ujęciu przepisów o toku postępowania tak, by ukroczono zjawisko „dumpingu” upadłościowego. Poza tem izba dała wyraz wnioskowi, posiadającym istotne znaczenie w interesie bezpieczeństwa obrotu.

O ile idzie o ustawę o

zapobieganiu upadłości,

izba podniosła potrzebę uwzględnienia poprawek, zmierzających do takiej redakcji, by z dobrodziejstw postępowania mogli korzystać tylko dłużnicy, posiadający warunki zawarcia wykonalnego układu. Poza tem izba wypowiedziała się

przeciwko nadmiernej elastyczności przepisów,

gdyż mogłyby one być wykorzystywane na niekorzyść wierzycieli.

Izba wskazała, iż należyte ujęcie ustawy o zapobieganiu upadłości i o postępowaniu zapobiegawczym, traktować wypada jako problem ogólnego gospodarstwa.

Morze i kolonie to potęga Polski

PROSZKI
“KOWALSKINA”
STOSUJE SIĘ
TYLKO DO
BOLACH GŁOWY
WONICZNIEMIE ZE ZNANIEJ
“SERCE W PIERŚCIENIU”
FABRYKA SÓLNY-FABRYC, BOKOWALSKI, WARSZAWA

Co musi nosić Niemiec Rynek pieniężno-towarowy

Vollstra, vistra, silakstra...

Vollstra, vistra i silakstra, to najnowsze wyroby włókiennicze hitlerowskich Niemiec. Niemiecki konsument nie może więcej dostać towaru z czystej wełny lub bawełny, tylko z namiastek mieszaných z wełną i bawełną. Materiał na ubrania męskie, płaszcze damskie i suknie fabrykuje się w obecnych Niemczech z drzewa, tak jak się fabrykuje sztuczny jedwab z drzewa, z tą tylko różnicą, że technika wyrobu sztucznego jedwabiu stoi bardzo wysoko, natomiast technika wyrobu materiału ubraniowego i sukien damskich z drzewa jeszcze w powijakach.

Nie udało się Niemcom stworzyć faktycznej namiastki wełny lub bawełny. Do fabrykatu z drzewa dodaje się wełnę wydobytą ze szmat lub odpadków i mieszaninę tę nazywa się vollstrą, gdy natomiast do drzewa przepuszczonego przez preparaty chemiczne dodaje się bawełnę uzyskaną z gałganików, nazywa się ten towar vistrą. Gdy dodaje się inną mieszaninę uzyskuje się towar nazwany silakstrą.

Niema zakątką w Niemczech, gdzieby nie wisiały sążniste afisze nawołujące gospodynie, aby nie wyrzucały szmat, tylko przeszukiwały strychy i komory, zabierały stamtąd wszystkie szmaty i oddawały je specjalnemu wysłannikowi komisarzy surowcowych. Wszędzie apeluje się do ludności, aby nie lekceważyła sobie odpadków, tylko je zbierała w interesie gospodar ki narodowej. Aby podtrzymać ducha ludności pokazuje się jej, do czego zdolna jest chemia niemiecka, jak potrafi ona wydobyc z drzewa nowe surowce i równocześnie nawołuje się społeczeństwo, aby nie wątpiło, gdyby nowe surowce nie były dostatecznie wytrzymałe i do bre. Niemiecka władza i nauka doprowadziła do doskonałości, brzmia nawoływania, trzeba tylko naukę niemiecką popierać przez sporządzenie sobie ubrań, sukien i płaszczy z vollstry i vistry.

Ludność ze sceptycyzmem odnosi się do namiastek, które jeden

The Christian Science Monitor

założony w roku 1908 przez p. Mary Baker Eddy Międzynarodowy Dziennik Wydawany codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, przez Wydawnictwo „The Christian Science Publishing Society, One Norway Street, Boston Mass.

Komunikaty dla kierowników tego pisma, artykuły i ilustracje, które mają być ogłoszone, należy kierować pod adresem

The Editorial Board of The Christian Science Monitor.

Abonament reguluje się zgóry przez pocztę (ze wszystkich krajów) i wynosi:

rocznie	doł. 3 00
półrocznie	doł. 4 50
kwartalnie	doł. 2 25
miesięcznie	doł. 0 75
pojedynczy egzemplarz	doł. 0 05

The Christian Science Publishing Society, Boston, Mass. U. S. A. wydaje: nawskim, holenderskim.

Christian Science Quarterly, W Łodzi do nabycia w Tow. Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej przy ul. Gdańskiej 91.

Ulży nędzy bezrobotnych

śnieg lub deszcz przemieni płaszczy z vollstry w twardy kawałek deszczulki. Namiastki te nie zastąpią wełny lub bawełny.

Polityka finansowa i gospodarcza Hitlera doprowadziła do tego, że nikt mu kredytować nie chce. Eksport niemiecki tak spadł, że niema dewiz, aby zapłacić za wełnę lub bawełnę. Tylko dla wyrobów eksportowych obiecuje rząd niemiecki przydzielać bawełnę i wełnę boi się bowiem, że zagranica nie kupi towarów sporządzanych z gałganów i odpadków. A eksport włókiennictwa i konfekcji odgrywa w bilansie niemieckim poważną rolę. Wedle zestawień ogłoszonych we „Frankfurter Zeitung” eksportowały Niemcy w takim ciężkim roku, jak 1933 za 95 milj. mk. teks tyliów i konfekcji. Aby utrzymać wywóz ten obiecuje rząd, że towary eksportowe będą sporządzane z lepszej niż dotychczas wełny i bawełny.

Zagranica nie będzie miała zausania do kraju, który dla własnego użycia używa szmat i gałganów a dla wywozu będzie inaczej

produkował. Dlatego liczyć się należy, że znacznie ona kupować w krajach, które nie znają żadnych ersatzów.

Nadzór nad jutą w Niemczech

Z dniem 10 października r.b. rozpoczęła swą działalność specjalna komisja dla nadzoru i regulowania obrotu jutą na terenie Rzeszy. Działalność tej instytucji obejmuje obrót przędzą oraz tkaninami używanymi i nowymi, jak również workami z juty. Wszyscy producenci tych wyrobów oraz handlarze muszą zameldować swe zapasy do dnia 10 października. Puste worki oraz używane tkaniny mogą być sprzedawane jedynie odbiorcom, którzy posiadają będą pozwolenie centrali dla spraw włókienniczych. Wszystkie przedsiębiorstwa handlowe zobowiązane są do prowadzenia ksiąg składowych, w których stale wyszczególniane będą zapasy posiadanych przez nie worków jutowych.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obroty dewizami były naogół zmniejszone, przy tendencji słabej. Notowano: Berlin 213,25, Belgja 123,60, Holandia 358,70, Kopenhaga 115, Londyn 25,71, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5,26,63, Oslo 129,60, Paryż 34,89, Praga 22,09, Sztokholm 132,60, Szwajcaria 172,63, Włochy 45,36. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 193,50, szyling austriacki 95, korona czeska 21,65, frank francuski 34,87, frank szwajcarski 172,40, funt angielski 25,72, dolar 5,25,50, rubel złoty 4,58 50, dolar złoty 8,91, rubel srebrny 1 48, bilon 0,67. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5 22—5 23.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były dość ożywione, przy tendencji dość mocnej. Większych obrotów dokonano głównie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 95,50 — 96, Cukier 27,50, Lillipopy 10 — 10,10, Starachowice 14,25 — 14,10, Haberbusch 34,25.

PAPIERY PROCENTOWE

W dziale pożyczek zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była w dalszym ciągu wybitnie mocna, przy dość ożywionych obrotach. Większych transakcji dokonano 7 proc. stabilizacyjną, 4 i pół proc. listami ziemskimi i 5 proc. Warszawy 1933 r. Notowano: 4 proc. pożycz. dolarowa 53,50, 4 proc. inwest. 117,50, serjowa — 120,25, 5 proc. konwersyjna 67,75 — 67,95 — 67,90, 6 proc. dolarowa 74 — 74,25, 7 proc. stabilizacyjna 77,50 — 77,88 — 77,75, odinki po 500 dolarów 77,75 — 78—77,75 8 proc. listy przem. polsk. funtowe 77, 4 i pół proc. ziemskie 55,75 — 56,38, 7 proc. ziemskie dolarowe 51, 5 proc. Warszawy nowe 63 — 63,25 — 62,63, 5 proc. Łodzi nowe 54,75, 6 proc. Warszawy 8 i 9 em. 60,75. Transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 47,50, 7 proc. śląska 68,38, 7 proc. warszawska dolarowa 66,50, 5 proc. centowe Piotrkowa nowe 51,25, 5 proc. Radomia nowe 47,25.

Nikt nie interesuje się losami upadłości

Sąd handlowy rozpoznawał sprawę upadłości Gustawa, Zygmunta i Józefa Rozenstrauchów (Kilińskiego 44) ogłoszonej w 1927 roku na wniosek wierzycieli.

Sąd z uwagi na brak zainteresowania się wierzycieli losami upadłości postępowanie umorzył i jednocześnie przesłał odpis protokołu prokuratorowi dla wyświetlenia, przez kogo ukryte zostały meble, należące do masy upadłościowej.

Nowe komisje odwoławcze

skompletowane będą jeszcze w bieżącym tygodniu

Izba przem.-handlowa przystąpiła do ustalenia kandydatów członków komisji odwoławczej dla Łodzi i powiatów.

18 członków komisji odwoławczej w Łodzi, którzy pochodzą z desygnacji samorządu go-

spodarczego i zawodowego, Izba przedstawi 12 kandydatów, do komisji dla powiatów — 6 członków.

Komisja podatkowa Izby rozpatrzyła propozycje organizacji gospodarczych zaproponowała zasady, według jakich należałoby użyć listę kandydatów, wysuwanych przez izbę. Definitywną listę Izba po posiedzeniu prezydium przedstawi izbie skarbowej przypuszczalnie jeszcze w bież. tygodniu, zachodził bowiem konieczność możliwie rychłego skompletowania nowych ciał odwoławczych.

Pozatem Izba ustaliła strukturę sekcji jako podstawowego czynnika składowego komisji.

M. in. zajęła w tej sprawie następujące stanowisko:

1) Z ordynacji wynika, iż sekcja składa się z 6 członków. Izba stanęła na stanowisku, iż wymieniona w ordynacji cyfra 6 członków określa tylko dolną granicę, więc stosownie do potrzeb danego okręgu sekcja składać się może także z większej ilości członków.

2) Niewyjaśniona jest kwestja, czy w komisji tworzone będą sekcje odrębne dla poszczególnych podatków (dochodowego, przemysłowego, od placów niezabudowanych) czy też grupować będą przedstawicieli ważniejszych grup płatników (przemysł i handel, rolnictwo, rzemiosło i wolne zawody). Zdaniem Izby ze względu na ideę koncentracji wymiaru podatkowego, przyświecającą ordynacji, zupełnie chybione byłoby przekreślenie tej zasady na terenie instancji odwoławczej. Dlatego też Izba reprezentuje pogląd, iż sekcje winny odpowiadać wyłącznie t. zw. zasadzie branżowej. Leży to również w interesie skarbu, gdyż że znacznie większą dokładnością rozstrzygać może sprawy sekcja, w której skład wchodzi przedstawiciele danej grupy płatników, aniżeli sekcja o zbyt „uniwersalnej” obsadzie członkowskiej.

3) Wreszcie Izba kieruje się poglądem, iż niewskazane jest tworzenie osobnych sekcji dla spraw handlu i przemysłu, liczebny skład odrębnych sekcji byłby zbyt mały, gdyż prawdopodobnie nie mogłyby one liczyć więcej niż 6 członków. Pozatem mieszana struktura sekcji leży na linii ułatwienia wzajemnej kontroli spraw odwoławczych, co znów może być rękomią

niezależnego obiektywizmu komisji odwoławczej.

Uwagi powyższe Izba bezpośrednio podała również do wiadomości min. skarbu.

Kino „EUROPA“



NARUTOWICZA 20
Pocz. 4, 6, 8 i 10.15

Dziś i dni następne.

Pod wysokim protektoratem ich Eksceleńcy Pana Posła Republiki Austriackiej, Ministra Maxa Hoffingera i Pana posła Królestwa Węgierskiego, Ministra Piotra Matyska.

Wspaniały tryumf produkcji europejskiej, wytw. Universal Pictures Corporation. Reż. Geza de Bolvary. — Niezapomniana „CSIBI“

Franciszka Gaal

w przebojowej komedji

„WIOSENNA PARADA“

Dzisiejsze audycje

„GDY ZADZWONIA PRZY PIOSENCE MANDOLINY“

Bardzo ciekawą audycję usłyszą radjosluchacze o godz. 15,45 — 16,45. Będzie to audycja wokalnomiczna pt. „Italia la splendida“ — „Gdy zadzwonią przy piosence mandoliny“ układu lwowskiej art. op. Celiny Nahlik, która prowadzi będzie też konferansjerkę i p. Adama Eplera. P. Celina Nahlik, zespół rewersersów Lipczyńskiego, orkiestra mandolinistów „Hejnał“ i zespół gitarzystów „Hejnał“ oraz soliści, wykonają szereg oryginalnych włoskich piosenek ludowych.

ZAKUPY MIĘSA

Odczyty w dziale kobiecym poruszają wszystkie zagadnienia, czy też sprawy mogące obchodzić kobiety. Nader pożyteczną również będzie dla pań gospodyń, a szczególnie dla młodych gospodyń prelekcja o godz. 12,45, którą przeprowadza p. Elżbieta Kiwnarska radom w sprawie zakupu mięsa. Umie-

jętne i tanie kupno mięsa nie należy bowiem do rzeczy łatwych.

O ŻYCIU I OBYCZAJACH ŻYRAFY

Dyrektor ogrodu zoologicznego p. Żabiński rozpoczął w tygodniu ubiegłym cykl odczytów o życiu i obyczajach żyrafy. W pierwszej prelekcji mówił o słońcu, obecnie poznają się słuchacze bliżej z życiem i obyczajami żyrafy. Świat zwierzęcy jest tak różnorodny i interesujący, iż dostarczyć może wielu ciekawych tematów do pogadanki nie grzeszących bynajmniej myślową przesadą, a starających się tylko poddać ścisłej obserwacji życie zwierząt. Prelekcja o żyrafie wygłoszona zostanie o godz. 18,45.

KONCERT SYMFONICZNY

Dzisiejszy koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej prowadzić będzie dyr. Walerjan Berdjaew. Jako solista wystąpi znany i wybitnie utalentowany pianista Aleksander Brachocki. Koncert nadany będzie o godz. 20,15. (r)

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

W tryumfalnym pochodzie poprzez wszystkie ekrany świata podbiła serca i umysły widzów niezrównana i urocza

LILIAN HARVEY w arcydziele Foxa najnowszej produkcji p. t.

WESOŁA ZUZANNA

z udziałem słynnego zespołu marjonek

„Teatro Dei Picolo“

w roli męskiej GENE RAYMOND

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek Zwycięstwo Polaków w zawodach o puhar Gordon Bennetta i aktualności Foxa

Ceny miejsc na I seans i poranki od 54 gr.
Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

Występy zespołu

DI IDISZE BANDE

Dziś, w piątek, o godz. 9.15 wiecz. wznowienie słynnych programów premierowych

„Tanc' Idelech Tanc' i „Di welt szokeltzch“

20 szlagerów z udziałem słynnych artystów scen żydowskich: Anna Grosberg, Lili Liljana, Malwina Rappel, Herman Fenigszteln, Zysse Kac, Dawid Lederman, Leo Liebgold i Ajzyk Rotman.

Conferencjer: H. Fenigszteln Dyrygent: Dawid Bajgelman Ceny miejsc znizone od 60 gr. do 2 zł. (1-szy rząd)

W sobotę, o godz. 4 popoł. wielkie popularne przedstawienie, cały parter po cenach jednolitych 1.— zł.

Dźwiękowe kino
Przedwiośnie



Żeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Pieśniarz Warszawy

Polska komedia muzyczna. — W rolach głównych:

E. Bodo, B. Gilewska, M. Znicz, M. Gorczyńska i W. Walter

Następny program: „Zakazana Melodja” w roli głównej: niezapomniany król Cyganów **Jose Mojica**

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr

Dnia 13 października o godz. 12-iej i 14 października o g. 11-iej **poranki dla młodzieży**

Dr. med.

M. LEWINSONOWA
chor. weneryczne i skórne
(dla kobiet i dzieci)
PIOTRKOWSKA 86, front II p.
Tel. 143-63
przyjm. od 11—1 i 4—6 pp.
Ceny lecznicowe

GABINETY i SZKOŁA KOSMETYCZNA
Zatw. przez wł. Państw.

Dr. med. Lewinsonowej
Piotrkowska 86, front II p.
leczenie i pielęgnowanie cery i włosów.
Dla pracujących ulgi
Godz. przyj. od 10 r. do 8 w.

Lek.-dent.

E. Lewenton - Wołyńska
przyjmuje
Al. Kościuszki 36
(Andrzeja 7) Tel. 224-43

Dr. med.

Wołkowyski
przeprowadził się na ul.
Cegielniana 11 tel. 238-02
Choroby weneryczne, mozo-
piłowe i skórne
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł
Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.

S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Stonkiewiczza 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

Dr. med.

Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólczańska 23, tel. 139-88
przyjmuje od 4 do 6 pp.

Lek. dent.

S. Lewita-Stock
przeprowadziła się na
ul. Piotrkowską 80
I p. fr. tel. 224-27.

Lekarz-Dentysta

P. Hurwiczowa
Piłsudskiego 36, tel. 141-95
powróciła
przyjmuje od 9.30—11 rano
i od 5—7 pop.

Do akt. Nr. Km. 1593 i 1594 | 34.
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 12-go, zam. w Łodzi przy ul.
Gdańskiej 31
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogła-
sza, że w dn. 15 października 1934 r.
o g. 11 w Łodzi przy ul.
Śródmiejskiej 12
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie:
odkursacza firmy „Elektrolux”, urzą-
dzenia sklepowego, szrandola, kasy
ogniotrwalej i różnych mebli
oszacowanych na łączną sumę
zł. 1.395.—
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dn. 15.9. 1934 r.
Komornik (-) L. Naborowski.

Do akt. Nr. Km. 2096/VIII/34
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, rew. 8-go Stanisław Przybora za-
mieszkały w Łodzi przy ul.
Gdańskiej 37
na zasadzie art. 602 K. P. C.
ogłasza, że w dn. 15 października 1934
r. od godz. 11 w Łodzi przy ul.
Wolborskiej 4
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
kasy ogniotrwalej, maszyny do szy-
cia f. „Singer”, futra męskiego
i mebli
oszacowanych na łączną sumę zł. 690
które można oglądać w dniu licyta-
cji w miejscu sprzedaży, w czasie wy-
żej oznaczonym.
Łódź, dn. 29.9.34 r.
Komornik (-) St. Przybora
Sprawa f. „Lubań—Wronki”
p-ko Ickowi Majerowi Jerozolimskiemu

SPRZEDAM maszyny do pisania:
Continental i Mercedes (polsko-
rosyjski) oraz meble biurowe
Piotrkowska 182. m. 15, od 1—4
po poł.



Czołowy film wiedeń-
skiej produkcji

w wykonaniu akto-
rów teatru wiedeń-
skiego:

**Paula Wesely
A. Wohlbrück
Olga Czechowa**

JUTRO PREMIERA „CASINO”

Wykwintne palta

poleca

Magazyn konfekcji męskiej
S. EWIGKEIT
NARUTOWICZA 6.

Wyciąg ze sprawozdania

Jeneralnej Kompanji Przemysłu Przędzalnianego Tow. Anon. Zakładów
ALLART, ROUSSEAU i S-ka w Łodzi.

BILANS

na 31 stycznia 1934 r. za 1934 | 35 rok operacyjny

AKTYWA: Nieruchomości, maszyny i urządzenia Zł. 29.856.587.80; Kasa, papiery procentowe i weksle w portfelu Zł. 6.194.42.31; Wyroby i materiały Zł. 25.675.593.16; Debi-
torzy różni Zł. 20.895.137.15; ogółem Zł. 82.622.060.42.

PASYWA: Centrala w Roubaix rachunek kapitału Zł. 16.885.584.13; Rachunek urzędzeń powojennych Zł. 10.469.327.80; Rachunek amortyzacji Zł. 9.278.946.81; Kredytorzy: Centrala w Roubaix rachunek bieżący towarowy Zł. 37.200.949.56; Różni Zł. 6.756.814.73; Zysk brutto za 1933 | 34 rok do podziału Zł. 2.030.437.39; ogółem Zł. 82.622.060.42.

Rachunek Zysków i Strat.

WINIEN: Podatki Zł. 637.979.97; Świadczenia socjalne Zł. 390.015.82; Procenty, Koszty Handlowe, Opłaty Stemplowe, Koszty Eksploatacji, materiały pomocnicze i techniczne Zł. 26.899.104.93; Straty na dłużnikach Zł. 3.312.267.98; Zysk brutto za 1933 | 34 rok do podziału Zł. 2.030.437.39; ogółem Zł. 33.269.806.09.

MA: Sprzedaż i różne wpływy Zł. 33.269.806.09.

Dr. med.

J. BERLIN
Akuszer-ginekolog
przeprowadził się
z ul. Karola 8
na ul. **NAWROT 7.**

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawodo-
wej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. dsłaty:

1. Sztuka stosowana-
hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie -
krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od
9—13 i 15—19.

Uczcie się zawodu!!!

Kancelaria T-wa „Ort” w Ło-
dzi, Wólczańska 27, przyjmuje
zapisy na następujące kursy i
warsztaty zawodowe:

Pończosnictwo mechaniczne
Mechaniczny wyrób trykotaży,
Tkactwo mechaniczne,
Wyrób swetrów i rękawiczek,
Krawiectwo damskie i krój,
Bielizniarstwo i krój,
Gorsciarstwo i krój,
Modniarstwo i szobnictwo,
Ondulacja i manicure.

Kancelaria czynna codziennie od
godz. 9-iej rano do 9-iej wieczór.

Instytut kosmetyczny „DEA”

pod fachowym kierownictwem
lekarskim.

Cegielniana 15
tel. 149-07
przyjmuje od 11—2 i od 3—7 wiece

DOMU 25% duży dochód w
Warszawie, okolica Zamenhofs
sprzedaje korzystnie właściciel.
Warszawa, Ziota 62—8, Telefon
523-22. 939—4

Kino Teatr MIRAZ

11 Listopada 16
(Konstantynowska)

Dziś premiera!

Najwspanialsze arcydzieło
wytwórni Sowkino p. t.

BURZA

z udziałem najwybitniejszy ch
artystów rosyjskich.

Nadprogram: Rewja sportowa na Placu Czerwonym w Moskwie z udziałem 1.300.000
osób w obecności Stalina i Woroszyłowa oraz najwyższych dygnitarzy sowieckich

Dziś poraz ostatni!

Poraz pierwszy w Łodzi

najwesełszy film świata najnowszej produkcji

Pat i Patachon (junior)

(jako kompozytorzy)



Przejazd 2

Główna 1



Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
90 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł. Reklamy tekstom
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwycześnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sączynowe i sądlubnowe 12 zł. Ogło-
szenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantes. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo „Prasa”. wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101